

„Mniej niż zero...”

okna i drzwi

OKNA
o podwyższonej sztywności

Najwyższa jakość potwierdzona
Certyfikatem ITB nr 98/01

DELTA **SUPER-RATY** **TRANSPORT - GRATIS**

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80
Zambrów, Al. Woj. Polskiego 13 ☎ 276 10 05

MASTOR

**NAJWIĘKSZY WYBÓR
KABIN NATRYSKOWYCH**

KABINA „EWA”
JUŻ OD 199 zł
KABINA SZKLANA
JUŻ OD 480 zł

Łomża
ul. Wojska Polskiego 51, tel. (0 86) 216 07 00

KONTAKTY

Nr 45 (1149)

7 LISTOPADA 2002

CENA 2,50 zł

**Orzeł
w
urnie**

**Śmierć
w
klatce**

§ z gumy



DACH
Na całe życie!
blachodachówka

18,62
RYNNY GRATIS!

TRANSPORT, RATY

LAT 15
GWARANCJA

TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWKI
fax (085) 676 13 44, www.traffic.edo.pl

SALON FIRMOWY:
Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 473-05-62

Trapez T-18, T-20, T35, T-55
dachówka bitumiczna od 17,75 zł/m²
okna ROTÓ od 491,59 zł/szt (54x98 cm)
(ceny netto)

www.dachydomax.pl

DOMAX pokrycia dachowe
systemy orynnowania

Plannja

Łomża, Al. Legionów 120, tel./fax (0*86) 219 90 40

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2002**

602 666 111
603 050 603



OKNA

Solidne i z pewnej ręki!

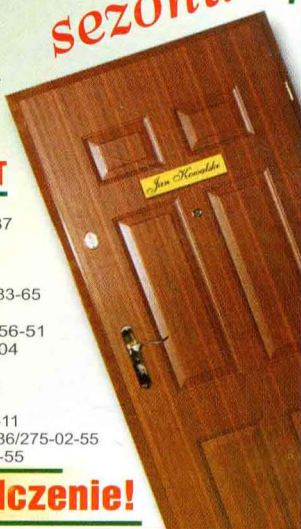
Bezpieczne, ekologiczne, bezotłowiowe... **i tańsze od innych!**

DRZWI

WEJŚCIOWE *Podlasie!*
SUPER JAKOŚĆ! SUPER CENA!

już od **549 zł***

Hit sezonu!



ATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE
na wszystkie produkty z oferty **TERRAZYT**

- BIURO OBSŁUGI KLIENTA**
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37 SKŁAD FABRYCZNY
 - ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
 - ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
 - ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
 - NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
 - JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
 - ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
 - KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
 - GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
 - CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
 - WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
 - SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

Wykorzystaj nasze 20-letnie doświadczenie!



Nad bezpieczeństwem rodziny czuwa:

- ABS
 - Układ wspomagania nagłego hamowania
 - 6 poduszek powietrznych
- www.renault.com.pl



Scénic Stróż



Renault Credit Polska

już od **55 100 zł**

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

f. 7116

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem, meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe (kulo odporne), ognio odporne szkło do kominków.



Szkło i lustra

wszystko ...

www.lus-ar.com.pl

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia, barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1, ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

Husqvarna PROMOCJA!



~~1439,-~~
1299,-

PILARKA HQV 350, MOC 3,1 KM

od 14.10.2002 do 14.12.2002

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

- KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
- ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
- WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
- ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

f. 6727

USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³

tel. 218-25-26



f. 6399

CIĄGNIKI POL-MOT ESCORT

SPRAWDZONA TECHNOLOGIA I WIELOLETNIA TRADYCJA

POLSKIEGO URSUSA

AUTORYZOWANY DEALER SPRZEDAŻY NOWYCH CIĄGNIKÓW

POLMOZBYT ŁOMŻA

sprzedaż • serwis

- 24 miesiące gwarancji
- atrakcyjny kredyt od 2%



ESCORT 335 STANDARD

MOC 30 KM 29.900 PLN

ESCORT 335 DUO

MOC 35 KM 33.900 PLN

ESCORT 450 POWERTRAC

MOC 48 KM 42.400 PLN

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY

Łomża

ul. Szosa do Mężenina 3

tel. (0...86) 218-49-48

219-80-03

Zambrów

ul. Białostocka 10

tel. (0...86) 271-66-30

211-06-41

REKLAMA

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Stawa Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Relieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgową)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.



Marszałka Piłsudskiego poznałam z jednego z roczników przedwojennego „Piomycyka”, przechowywanego na strychu domu moich dziadków. Z fotografii, zamieszczonej chyba z okazji rocznicy jego urodzin, spoglądał „jakiś dziadek z wasami”, które miałam wielką ochotę przedłużyć. Nie zdażyłam, bo właśnie mój prawdziwy dziadek wziął „Piomyczek” do ręki, a mnie na kolana. Wówczas jeszcze niepiśmienna znowu słuchałam o Polsce królewskiej; o Polsce, której „bardzo długo” nie było i o Polsce marszałka Piłsudskiego.

Urodzona i wychowana w Polsce ludowej, zawsze z ciepłym dachem nad głową i pełnym żołądkiem, karmiona na lekcjach historii opowieściami o „wielkim Leninie” i „krwiopicznych dziedzicach”, nie od razu rozumiałam, dlaczego i w rodzinie, i wśród starszych sąsiadów od czasu do czasu ktoś rzucał: „Gdyby żył Piłsudski...”

„Słownik języka polskiego” definiuje wolność między innymi jako „niezależność, niezawisłość jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych”, jako „możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą, nieskrepowanego działania, uwarunkowana ogółem czynników społeczno-moralnych”, jako „prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny”.

11 listopada 1918 roku to definicja wolności sama w sobie.

„Zauważyłem, że lubicie szczyścić się prawie dwustuletnią niewolą”, powiedział mi niedawno pewien Amerykanin. „Powinniście szczyścić się wolnością!”, dodał.

Wolna Polska Piłsudskiego jest wolną Polską „Solidarności”, rozbitego Berlińskiego Muru i naszych zabiegów o członkostwo w Unii Europejskiej.

Wolna Rzeczpospolita z orłem w koronie to Polska podróży bez wiz, wielkiej biedy, beznadziei, rosnącego bezrobocia i przestępczości.

Wolna Rzeczpospolita z orłem w koronie to dla wielu rodaków już nie ojczyzna; znaleźli ją tam, gdzie chleb.

Wolna Rzeczpospolita z orłem w koronie to i radość, i gorzyc. Własne!

GABRIELA SZCZESNA



Świat znam z lewa,
świat znam z prawa,
Turkowskiemu biję brawa!
Hanka Bielicka

WICHURA, która spowodowała ofiary w ludziach i znaczne szkody materialne w części Europy od Wielkiej Brytanii po Rosję (największe w Niemczech), nawiedziła również województwo podlaskie. Huraganowy wiatr przede wszystkim pozrywał dziesiątki linii energetycznych, pozbawiając prądu kilkadziesiąt tysięcy ludzi w rejonie Augustowa, Kolna, Knyszyna, Wysokiego Mazowieckiego. Strażacy mieli kilkadziesiąt wezwań do usuwania drzew i konarów blokujących drogi.

77 LAT MA DIECEZJA ŁOMŻYŃSKA. Została utworzona jesienią 1925 roku z tej części diecezji sejneńskiej, która po I wojnie światowej znalazła się w granicach Polski (druga część — na Litwie). Pierwszym biskupem był Romuald Jałbrzykowski. Obecnie diecezja łomżyńska liczy około 575 tysięcy mieszkańców w Łomżyńskim i Ostrołęckim. Wierni modlą się w 176 kościołach parafialnych i innych ośrodkach duszpasterskich.

WOTUM NIEUFNOŚCI wobec holdingu Polski Cukier oraz ministrowi rolnictwa i gospodarki grożą podlascy plantatorzy buraków cukrowych. Powodem są kłopoty Cukrowni Łąpy z wypłacaniem pieniędzy rolnikom. Cukrownia nie dostała w żądnym z banków kredytu i zwróciła się do plantatorów o wydłużenie okresu zapłaty do 40 dni od ostatniej dostawy buraków. Przedstawiciele Związku Plantatorów Buraka Cukrowego propozycję przyjęli, ale z zastrzeżeniem, że na kolejne odkładanie terminów się nie zgodzą.

POSTĘPOWANIE W SPRAWIE DZIAŁANIA NA SZKODĘ białostockiej fabryki szkła Biaglass przez członków Zarządu i Rady Nadzorczej wszczęła prokuratura w Białymstoku.

CZTERY PODZIEMNE PRZEJŚCIA dla krów powstały na odcinku drogi śmierci nr 61 Grajewo — Rajgród. Okazuje się jednak, że teraz stoi w nich woda. Pomysłowcą takiego sposobu przepędzania zwierząt na pastwisko jest Wacław Małachowski, rolnik z Kosówki (gm. Rajgród) wcześniej... karany za wykorzystanie przepustu do przejścia ze swym stadem na drugą stronę niebezpiecznej jezdni.

KONWENT POWIATÓW województwa podlaskiego (jeszcze z udziałem starostów minionej kadencji) oprotestował plany dotyczące zasad kontraktowania usług medycznych w przyszłym roku. Konwent uważa, że niesprawiedliwe i niezgodne z narodową strategią ochrony zdrowia jest przede wszystkim zróżnicowanie ceny tzw.

punktu w procedurach medycznych, prowadzonych przez placówki różnego szczebla (np. klinika akademicka dostawałaby za podobne świadczenie więcej pieniędzy niż małe szpitale powiatowe).

DZIEŃ BIAŁEJ ŁASKI obchodzili w Podlaskiem niewidomi i niedowidzący. Symbol pochodzi z Anglii, gdzie po raz pierwszy niewidomy postanowił w ten sposób pomóc sobie w poruszaniu się, a jednocześnie zasygnalizować otoczeniu rodzaj swojej niepełnosprawności.

REKORDOWĄ KWOTĘ 31 tysięcy 59 złotych 84 groszy zebrali wolontariusze podczas kolejnej kwesty, przeprowadzonej 1 i 2 listopada, na ratowanie zabytków 200-letniego cmentarza w Łomży (szerzej: str. 14).

KILKANAŚCIE GODZIN NA WYJAZD Z POLSKI i ponad dobę na wjazd do kraju czekali podróżujący przez przejście graniczne w Bobrownikach (gm. Gródek, pow. białostocki) podczas ostatniego świątecznego weekendu.

LICZYLI NA ZWYCIĘSTWO, teraz liczą straty, czyli pieniądze wydane na czekoladki, plakaty, ulotki, ogłoszenia prasowe. W całym Podlaskiem po kampanii wyborczej tu i tam wciąż, poszarpane przez wiatr i ludzi, papierowe wizerunki kandydatów „zdobią” sklepowe wystawy, drzewa, słupy, płoty, ściany.

ROK POZBAWIENIA WOLNOŚCI w zawieszeniu na 3 lata i

4 tysiące złotych grzywny to wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku na Jarosława J. i Jacka P., oskarżonych o przekazywanie redakcjom „Nie” i „Zły” fotografii, będących materiałami policyjnymi. Jarosław J., technik kryminalistyki z komendy policji w Białymstoku, przekazywał zdjęcia Jackowi P., emerytowanemu funkcjonariuszowi spod Warszawy, a ten obu pismom. Proces wobec Jarosława J. był poszlakowy, wyrok nie jest prawomocny.

25 LAT SPĘDZI ZA KRATAMI Mariola Myszkiewicz z Czarnej Białostockiej, która w kwietniu 2001 roku zaszytowała 11-letniego ucznia. Sąd Apelacyjny w Białymstoku utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Obrońca zapowiedział kasację od wyroku do Sądu Najwyższego.

OD PÓŁTORA ROKU DO SZEŚCIU LAT, a dla herszta osiem lat pozbawienia wolności. Taki wyrok na białostocki gang Sławomira Z., ksywa „Mycha”, wydał sąd w Lublinie. Bandyci wiele miesięcy terroryzowali Białystok, między innymi wymuszając haracze od właścicieli lokali gastronomicznych. Na „opornych” też mieli sposób: wywozili do lasu i przystawiali do głowy pistolet.

PRESTIŻOWĄ NAGRODĘ, tym razem Międzynarodowego Stowarzyszenia „Reporterzy bez granic”, otrzymał Jerzy Kalina z Telewizji Białystok za reportaż „Pogoń za prawdą”. To opowieść o dziennikarzach z gazety „Pahonia”, w sierpniu 2002 roku skazanych przez sąd w Grodnie za znieważenie prezydenta Aleksandra Łukaszenki.

ZNAKI CZASU

• Kwestowanie na cmentarzach we Wszystkich Świętych stało się tradycją. Od trzech do ponad stu tysięcy złotych zbierają kwestujący, co starcza na odrestaurowanie kilku, a czasem kilkunastu zabytkowych nagrobków. Chętnych do kwestowania nie brakuje i ludzie chętnie wrzucają pieniądze do puszek.

• W głosowaniu wzięło udział 44,33 proc. wyborców, ogłosiła Państwowa Komisja Wyborcza. Połowa gmin wybiera wójtów, burmistrzów i prezydentów w drugiej turze.

• Aż 74 proc. Polaków nie popiera prywatyzacji, bo uważa, że jest nieuczciwie prowadzona. Ponad 80 proc. badanych twierdzi, że rząd powinien zachować całkowitą lub przynajmniej częściową kontrolę nad zakładami branży energetycznej (badania OBOP).

• Po raz pierwszy w powojennej historii Polski spotkali się najwyżsi przedstawiciele Kościołów grekokatolickiego i prawosławnego. Rozmowa dotyczyła m.in. spornej od dziesięcioleci sprawy 23 cerkwi, które przed wojną należały do grekokatolików, a po wojnie zajęte zostały przez prawosławnych.

• Czwarty w Polsce przypadek BSE (choroby wściekłych krów) wykryto u krowy z gospodarstwa w powiecie zamojskim.

• Około 60 tys. Polaków wróciło z emigracji od 1989 roku. Najczęściej wracają 30–40-latkowie, którzy w stanie wojennym wyemigrowali ze swoimi rodzicami. Zdaniem Polonii, przeskodą w powrotach są niekorzystne przepisy emerytalne; zagraniczna emerytura po przeliczeniu na złotówkę jest obcinana o około 40 proc.

• Za zniesieniem możliwości eksmitowania lokatorów na bruk opowiedział się rząd Leszka Millera. Takie przepisy wprowadził w 1994 roku poprzedni rząd SLD.

• Oficjalną ilość narkomanów w Polsce szacuje się na 32–60 tys. osób; odbiega to daleko od rzeczywistości.

• Młodzi Polacy chcą sami zdecydować o swojej wierze, a nie dziedziczyć jej od rodziców. Do wiary przyznaje się obecnie (w zależności od badania) od ponad dwóch trzecich do trzech czwartych uczniów szkół średnich, wynika z analizy sondaży przeprowadzonej przez rektora Seminarium Duchownego w Warszawie.

• Grzegorz Madej, który w 1981 roku zgwałcił i zamordował kobietę, jest jedynym Polakiem na świecie czekającym w celi śmierci amerykańskiego więźnia na wykonanie wyroku.



Mistrzowie gry mięśni

Rafał Klimczuk z Łomży zdobył złoty medal w kategorii juniorów młodszych oraz srebrny medal w kategorii juniorów na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych, Juniorów i Weteranów w Kulturystyce w Kazimierzu Biskupim. Rafał został członkiem Kadry Polski.

Sebastian Klimczuk wywalczył brązowy medal na tych samych Mistrzostwach.

Obaj medaliści są podopiecznymi trenera Roberta Modzelewskiego.

Na zdjęciu: Rafał na najwyższym podium, Sebastian z prawej



SEJMIKOWANIE

9 mandatów dla koalicji Sojusz Lewicy Demokratycznej — Unia Pracy, 7 dla Ligi Polskich Rodzin, 6 dla koalicji Platforma Obywatelska — Prawo i Sprawiedliwość, 5 dla Samoobrony RP, 3 dla Polskiego Stronnictwa Ludowego. Oto wyniki wyborów do Samorządowego Sejmiku Województwa Podlaskiego nowej kadencji. Kto z kim wejdzie teraz w sejmikową koalicję, zobaczymy.

Radnymi Sejmiku zostali: SLD-UP — Jan Kowalski, Zbigniew Krzywicki, Janusz Krzyżewski, Mirosław Henryk Łoboda, Jan Netter, Zbigniew Puchalski, Aleksander Sielicki, Jan Szczyński i Jan Zieniuk; LPR — Zenon Dziedzic, Mirosław Heleniak, Krzysztof Kozicki, Grzegorz Kunowski, Zbigniew Puksha, Marek Wasilewski i Piotr Zaręba; PO-PiS — Cezary Cieślukowski, Elżbieta Kaufman-Suszo, Marian Łuczaj, Krzysztof Putra, Jacek Sak i Sławomir Zgrzywa; Samoobrona RP — Antoni Cichocki, Dorota Hołowienko, Jan Kamiński, Andrzej Kulesza i Karol Tylenda; PSL — Mieczysław Bagiński, Adam Dobroński i Krzysztof Tołwiński.

(Szerzej: str.6)

Od poniedziałku na Starym Rynku w Łomży stoi mammobus, w którym za darmo wykonywane są badania mammograficzne.

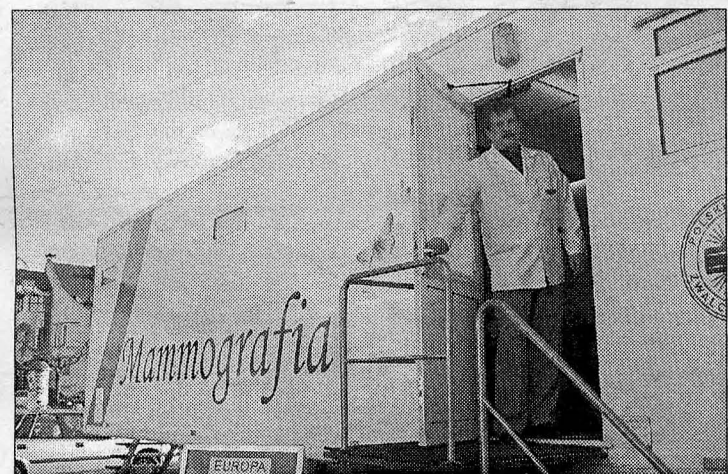
— To kolejna szansa dla ponad pół tysiąca kobiet, aby mogły się zbadać, uspokoić lub w przypadku czegoś niepokojącego od razu zacząć leczenie. Z rakiem można zwyciężyć, gdy pojedynek z nim podejmie się od razu. Ba-

1000 PIERSI!

dania finansuje Podlaska Regionalna Kasa Chorych, warto skorzystać, zapraszam wszystkie Panie w wieku 50–59 lat — mówi Agata Golaszewska, prezes Stowarzyszenia Europa Donna w

Łomży, która już po raz drugi zainicjowała i zorganizowała akcję bezpłatnego badania piersi w Łomży.

Na zdjęciu: Wiesław Nalewajko, właściciel mammografu



DZIELNA ZA ŁADĄ



Miodem w bandytę

— Przyszedł młody klient. Poprosił o piwo „Złoty kur”. Podałam mu, zapłacił dwa złote. Rozglądał się po sklepie i za chwilę poprosił o jeszcze jedno piwo. Podałam je i sięgnęłam na półkę po reklamówkę. Wtedy zaatakował mnie gazem. Piekły oczy, osłaniałam twarz, widziałam, że chwycił za kasę fiskalną. Natychmiast odwróciłam się i sięgnęłam ręką po bukłaczek z miodem pitnym. Uderzyłam go chyba w ramię. Zauważył, że trzyma kasę bez szuflady z pieniędzmi. Rzucił ją na ziemię i wracał, a ja chwyciłam za drugi bukłak i uderzyłam. Teraz chyba trafiłam w głowę, zaczął krwawić i uciekać. Natychmiast podniosłam ładę i wybiegłam za nim. Chwyciłam go za kurtkę i przez jakieś trzy metry szarpałam go i ciągnęłam na ulicy, wzywając pomocy. Wtedy zatrzymał się jakiś pracownik ochrony, który akurat wracał z pracy. Z Banku Ochrony Środowiska wybiegł szef. Za chwilę przyjechała policja — opowiada Barbara Narewska, ekspedientka ze sklepu Alkohole Świata, która obezwładniła napastnika.

To już drugi napad, jaki przeżyła w swoim życiu. Pierwszy raz też została zaatakowana w sklepie, wtedy przy ulicy Nowogrodzkiej. Poradziła sobie z napastnikiem. Nie zawiodły jej nerwy, uratowała kasę i towar. W handlu pracuje od piętnastu lat.

Na zdjęciu: Barbara Narewska z „bronią”, czyli... miodem pitnym w dłoni

NA WIOŁONCZELĘ...

Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Tadeusza Chachaja zaprasza na Koncert symfoniczny, który odbędzie się 7 listopada (godz. 18.00) w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Gośćmi Łomżyńskiej Orkiestry będą: Tomasz Strahl (wiolonczela) i Jacek Mirucki (kontrabas) oraz dyrygent Benedykt Konowski.

W programie: Koncert h-moll na kontrabas i orkiestrę G. Bottesini; VI Symfonia Sacra na wiolonczelę, kontrabas i orkiestrę smyczkową B. Konowski oraz Koncert D-dur na wiolonczelę i orkiestrę J. Haydna.

Sponsorem koncertu jest Firma Miliszkiewicz.

POMNIK STOI, FURMANI W ŚLEDZTWIE

Dwumetrowy kopiec, zwieńczony prawosławnym krzyżem, stanął na cmentarzu wojskowym w Bielsku Podlaskim. Jego czoło zdobią 3 tablice z czarnego granitu z wrytymi złotymi literami nazwiskami 30 furmanów, zamordowanych w 1946 r. (o tej tragicznej karcie polskiej historii pisaliśmy w poprzednim numerze).

Prokuratura Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku wszczęła w tej sprawie śledztwo 5 września 2002 r. Dokonała analizy akt oskarżonych w latach czterdziestych o tę zbrodnię kpt. Romualda Rajsa i Krzysztofa Chmielowskiego oraz ustaliła składy osobowe oddziałów, dowodzonych przez kpt. Rajsa. Ustaliła również nazwiska i miejsca zamieszkania rodzin zamordowanych, którym przysługują prawa pokrzywdzonych.

Na razie przesłuchanych zostało 5 świadków. Równolegle prowadzona jest analiza akt archiwalnych postępowań karnych Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, który rozpoznawał sprawy oskarżonych żołnierzy, wchodzących w skład oddziału kpt. Romualda Rajsa. (ap)

ZAPROSILI NAS

• Gminny Ośrodek Kultury w Turośli — na wystawę sztuki ludowej z warsztatów projektu ph. „Ocalić od zapomnienia — tradycja przystankiem dla przyszłości”.

• Wójt gminy Sokoly — na VIII Bieg Niepodległości.

• Muzeum Przyrody w Drozdowie — na Wieczór Pieśni Patriotycznej.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Joanny Jeziorskiej pt. „Pejzaże”.

• Społeczność Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 w Łomży — na VII Zlot Szkół Średnich noszących imię marszałka Józefa Piłsudskiego.

• Zarząd Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechniej w Łomży — na inaugurację nowego roku oświatowego.

• Mieczysław Bagiński — na spotkanie powyborcze.

Dziękujemy.

W Sejmiku zasiądzie 9 radnych koalicji SLD-UP, 7 — Ligi Polskich Rodzin, 6 — koalicji Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości (POPiS), 5 — Samoobrony i 3 — Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wyborczy rezultat w Podlaskim nie jest zaskoczeniem: taki rozkład poparcia sondaże opinii publicznej notują tu od dawna. Wiadomo też, że na radnych do sejmiku wyborcy głosują politycznie, co oznacza, że większą uwagę przywiązują do sztyłów i nazwisk ogólnopolskich liderów niż do dorobku lokalnych działaczy.

Nie znaczy to jednak, że w nowej kadencji nie zobaczymy znanych twarzy. Przeciwnie, duża część radnych lewicy, ludowców i POPiS to starzy znajomi. SLD reprezentują między innymi byli radni Zbigniew Krzywicki, Jan Netter, Jan Zieniuk, Aleksander Sielicki, Janusz Krzyżewski. Nowi to też ludzie znani: były poseł i przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Jan Syczewski, kandydat na prezydenta Białegostoku Zbigniew Puchalski, były dyrektor grajewskich „Płyt” Jan Kowalski.

Reprezentanci PSL też działają w polityce nie od dziś. Adam Dobroński był posłem i ministrem ds. kombatanatów; Mieczysław Bagiński to niegdysiejszy wojewoda łomżyński; Krzysztof Tołwiński do niedawna wójt gminy Dziadkowice, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Nie inaczej jest w POPiS, gdzie na lidera wyrasta marszałek Sławomir Zgrzywa; jest również Cezary Cieślukowski z Suwałk i Elżbieta Kaufman-Suszko z Białegostoku, były członek Zarządu Województwa. Doszedł Krzysztof Putra, poseł sejmiku kontraktowego i szef re-

Wyniki wyborów do Sejmiku Województwa Podlaskiego wskazują na wielce prawdopodobną zmianę regionalnej władzy samorządowej. Prawica jest zbyt słaba, aby samodzielnie utrzymać władzę. O wszystkim zadecyduje Samoobrona.

gionalnych struktur PiS. O radnych LPR i Samoobrony wiadomo niewiele, bo są w działalności samorządowej nowicjuszami.

Ten wynik jest sukcesem SLD. Nie tylko dlatego, że Sojusz utrzymał, a nawet nieco poprawił swoją pozycję (poprzednio 13 radnych na 50), ale także dlatego, że rozdrobnienie w Sejmiku pozwala mu przejąć inicjatywę tworzenia władzy wojewódzkiej. Prosta arytmetyka wykazuje, że do zbudowania stabilnej większości potrzeba co najmniej trzech ugrupowań. PSL jest naturalnym sojusznikiem lewicy. Ale to dopiero 12 mandatów. Pozostałe cztery trzeba poszukać w Samoobronie, która w ten sposób staje się języczkiem u wagi. Może się „sprzedać” zarówno prawicy, jak i lewicy.

Pileczka jest jednak po stronie SLD, który ma przewagę nad zjednoczoną prawicą. Przede wszystkim dlatego, że nie ma żadnych oporów przed tworzeniem najbardziej egzotycznych koalicji i jest zdolny do najdalej idących poświęceń, byleby tylko powstrzymać przeciwnika. Dowiódł tego wielokrotnie po poprzednich wyborach.

Wszystko zależy od Samoobrony, która stanęła przed trudnym wyborem. Albo przystąpi do koali-

cji jako partia z błogosławieństwem Andrzeja Leppera, albo SLD spróbuje pojedynczo wyłuskać kilka potrzebnych mandatów. Ten drugi wariant jest wielce prawdopodobny, bo Samoobrona w samorządach często bardzo różni się od Samoobrony w parlamencie. Nie stanowi zwartej grupy, stojącej twarzą przy Lepperze. W terenie na jej listy trafiali ludzie często w ogóle nie związani z tą partią. Wielu z nich spóźniło się na pociąg do kariery. W starych partiach i układach nie było już dla nich dobrego miejsca. Wykorzystali więc Samoobronę jako swego rodzaju pojazd zastępczy. Jest więc całkiem możliwe, że mają własną wizję swojej kariery i nie zechcą tańczyć tak, jak Lepper im zagra.

W podlaskim Sejmiku znalazło się co najmniej dwóch takich radnych, których można podejrzewać o dużą samodzielność: Jan Kamiński, były wicewojewoda suwalski, pełniący tę funkcję już „za demokracji”. Nie jest to typowy życiorys działacza Samoobrony. Podobnie mają się sprawy z Karolem Tyleną, ambitnym szefem związku plantatorów buraków cukrowych, pełniącym kierowniczą funkcję w białostockim oddziale Agencji Rynku Rolnego Skarbu Państwa.

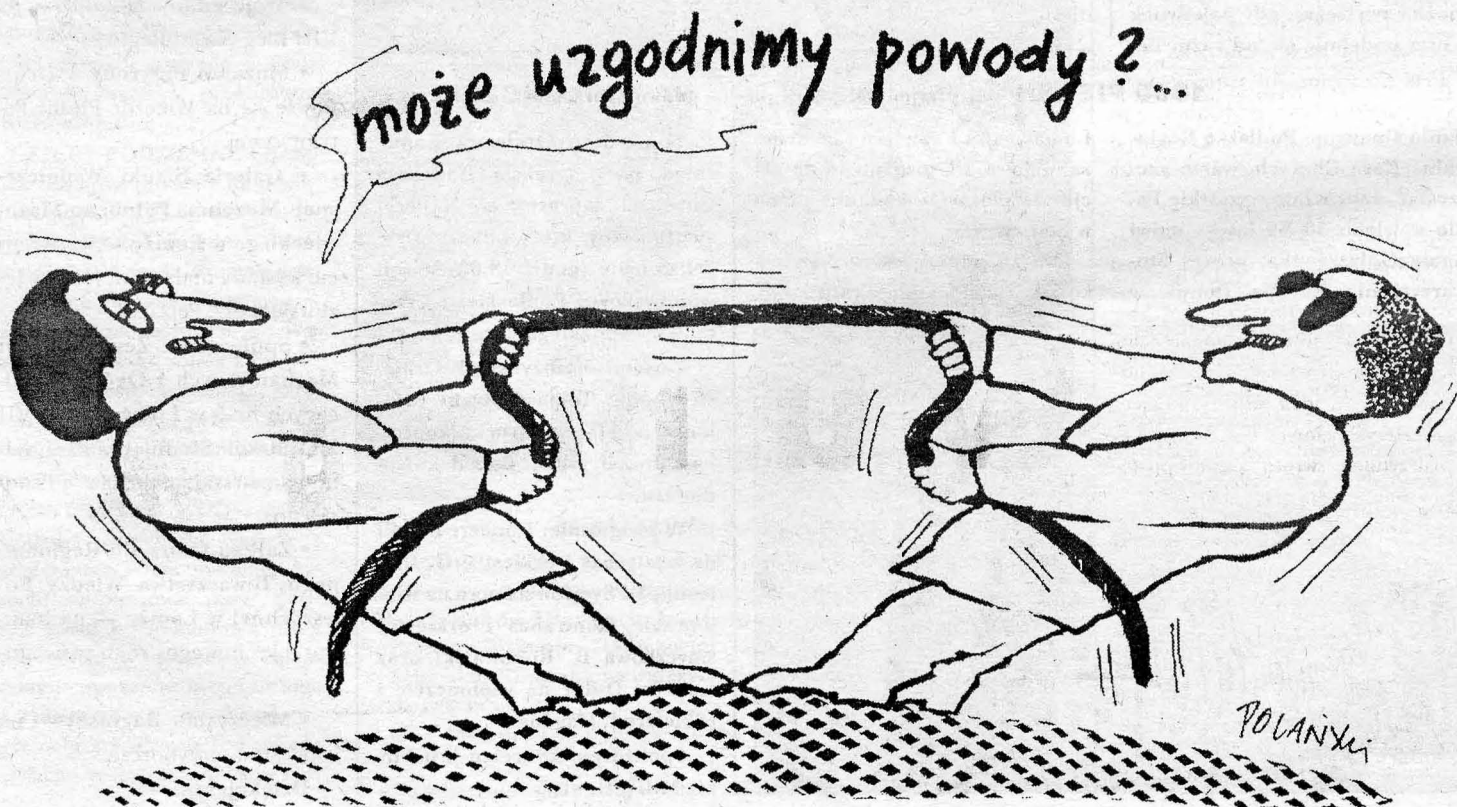
Są to ludzie, którym bez wielkiego ryzyka można powierzyć ważne funkcje w województwie: przewodniczącego Sejmiku lub członka Zarządu Województwa. Ta świadomość może zachęcić SLD do składania Samoobronie daleko idących propozycji.

Samorząd wojewódzki nie ma wielkiej władzy, nie dysponuje dużymi pieniędzmi ani wieloma stanowiskami do rozdzielenia. Pod tym względem nawet nie umywa się do możliwości, jakie ma prezydent miasta. Zadania, jakie przed nim stoją, wymagają jednak sporej wiedzy i politycznego obycia. Należy do nich prowadzenie polityki regionalnej, a przede wszystkim tworzenie i podpisywanie z rządem kontraktu wojewódzkiego. Od tego zależy dostęp do unijnych funduszy pomocowych. Do samorządu regionalnego należy sporządzanie wojewódzkiego programu ochrony zdrowia, wojewódzkiego programu transportu itp. Niewiele jest tam zwykłego bezpiecznego administrowania; sporo planowania i kontaktów międzynarodowych. Członkom Zarządu Województwa trudno jest schować się za plecami współpracowników. Niekompetencja widoczna jest niemal od razu. Ryzykowne jest więc umieszczanie we władzach ludzi bez przygotowania i intelektualnych kwalifikacji.

Koalicja SLD-UP, PSL i Samoobrony w Sejmiku Województwa Podlaskiego jest zatem wielce prawdopodobna. Podobny układ powstał już w Lublinie. Takie małżeństwo w byłoby o wiele lepsze, niż trwanie w długich ideologicznych sporach.

JAN ONISZCZUK

Władza z języczkiem



Radny to człowiek społecz-
nego zaufania. Powinien
być absolutnie czysty.

A kandydat na radnego? Kandy-
datem może być każdy, kto zdecy-
duje się na start w wyścigu, na pu-
bliczną odsłonę i ocenę. W ulot-
kach wyborczych kandydaci piszą
o sobie tyle, ile i co chcą o sobie
powiedzieć wyborcom. Nie muszą
ujawnić, czy byli karani (nie cho-
dzi o karę już zatartą, czyli uważa-
ną za niebyłą). W Podlaskiem ża-
den z kandydatów nie napisał, że
był wcześniej karany.

— Tu musi zadziałać mecha-
nizm obywatelski. To wyborcy po-
winni przypomnieć przeszłość
temu kandydatowi i zgłosić taki
fakt komisarzowi wyborczemu.
Wcześniejszy wyrok powinien go
przekreślać, nie powinien już się
wychylać — uważa Jerzy Ząbkie-
wicz z Samorządnej Suwalszczyzny.

— Ustawa precyzuje, że oso-
ba karana może wybierać i być wy-
bierana. Na tym etapie nie ma żad-
nego zakazu. Natomiast mandat
radnego wygasa, jeśli radny został
skazany prawomocnym wyrokiem
sądu za przestępstwo umyślne —
wyjaśnia Jerzy Dołęgowski, dyrek-
tor Delegatury Krajowego Biura
Wyborczego w Łomży.

Miniona kampania wybor-
cza pokazała, iż bardziej
wnikliwie niż wyborcy,
śledzą ulotki kontrkandydaci. Ana-
lizują każde zdanie, a podejrzenia
o nieprawdziwe informacje wyja-
śniają w sądzie.

Na wokandę Sądu Okręgowego
w Łomży przed wyborami trafiło
siedem spraw.

Tadeusz Mirkowicz z Ciecha-
nowca, kandydat do Rady Powiatu
Wysokie Mazowieckie, zakwestio-
nował treść ulotki wyborczej Do-
roty Łapiak, także kandydującej do
Rady Powiatu Wysokie Mazowiec-
kie. Kandydatka podała, że ma wy-
kształcenie wyższe. Mirkowicz uwa-
żał, że skoro posiada tytuł licencja-
ta, nie ma prawa używać takiego
określenia. Sąd Okręgowy, powo-
lując się na Zarządzenie Minister-
stwa Edukacji Narodowej, w któ-
rym licencjat jest wymieniany jako
wykształcenie wyższe, wniosek od-
dalił. Sąd zasądził od wnioskujące-
go czterysta złotych dla Doroty Ła-
piak tytułem zwrotu kosztów poste-
powania (opłata mecenasa).

Kandydat Tadeusz Mirkowicz
wystąpił też do sądu o sprostowa-
nie informacji na ulotce Sławomira
Łapiaka, burmistrza Ciechanowca.
Zdaniem wnioskodawcy niepraw-
dziwe były informacje dotyczące
pozyskania przez burmistrza pie-
niędzy z budżetu powiatu na bu-
dowę dróg. „Podanie tej informa-

cji ma za zadanie podniesienie za-
sług żony pana burmistrza, któ-
ra pełni funkcję wicestarosty i po-
zyskanie przychylności wyborców,
ponieważ ponownie kandyduje do
rady powiatu”, napisał w pozwie.
Domagał się zasądzenia 10 tys. zło-
tych dla Caritasu. Następnego dnia
po złożeniu pozwu, Mirkowicz zło-
żył pisemną informację o wycofa-
niu. Sąd umorzył postępowanie w
tej sprawie.

Marek Samul, pełnomocnik wy-
borczy Komitetu Wyborczego Wy-
borców Kolneńskie Porozumienie
Prawicy, pozwał Andrzeja Dudę,
pełnomocnika KWW Porozumie-
nie Samorządowe Powiatu Kolno,
i wnosił o orzeczenie konfiskaty
materiałów wyborczych. W szcze-
gółności chodziło o to, iż do „Gło-
su Kolneńskiego”, wydawanego
przez Porozumienie Samorządo-
we Powiatu Kolno, dołączona zo-
stała wkładka, przypominająca kar-
tę do głosowania. Na karcie były
wyszczególnione wszystkie komite-
ty, ale nazwiska kandydatów figuro-
wały tylko przy liście nr 10. „Ulotka
jest bezpośrednim wskazaniem dla
wyborców, na jaką listę mają gło-
sować”, uważał Marek Samul. Sąd
stwierdził, iż ulotka nie zawierała
nieprawdziwych informacji, i wnio-
sek oddalił.

Kazimierz Dąbrowski, kandydat
na burmistrza Zambrowa, domagał
się od Sławomira Józefa Modzelew-
skiego, także kandydata na burmi-
strza, sprostowania publicznie wy-
powiedzianych słów podczas deba-
ty w kinie „Polonez” w Zambrowie,
w której uczestniczyli kandydaci na
burmistrza oraz około 250 mieszk-
kańców miasta. Wówczas Modze-
lewski zwrócił się do Dąbrowskie-
go: „Kaziu, powiedz, ile ja ci da-
łem pieniędzy, jako dyrektor TP
SA”. Burmistrz Dąbrowski uważa,
iż takie stwierdzenie może sugero-
wać, że on przyjmował jakieś pie-
niądze. „To narusza moją cześć
i dobra osobiste”, twierdził Dą-

zwrócił się do sądu z wnioskiem
o sprawdzenie legalności rejestra-
cji Komitetu Wyborczego Antykle-
rykalna Polska. Zdaniem wniosko-
dawcy rejestracja Komitetu, któ-
ry w samej nazwie zawiera negację
kościół katolickiego, narusza Kon-
stytucję RP.

Sąd wniosek odrzucił.

Dwie sprawy rozpatrywane
przez Sąd Okręgowy w Łomży: kan-
dydatów na burmistrza Zambrowa
Sławomira Modzelewskiego i ra-
dnego Sławomira Drożęckiego oraz
kandydatów z Ciechanowca Sławo-
mira Łapiaka i Tadeusza Mirkowi-
cza, zostały skierowane do Sądu
Apelacyjnego w Białymstoku.

Wybory odbyły się 27 paź-
dziernika. Teraz, zgod-
nie z ordynacją wybor-
czą, wszelkie protesty można skła-
dać do sądów okręgowych w ciągu
czternastu dni od dnia wyborów.

— Było już kilka telefonów. Za-
interesowani pytali, gdzie należy
składać protesty, do kogo kiero-
wać i w jakim czasie — informuje
Jerzy Dołęgowski, dyrektor Delega-
tury Krajowego Biura Wyborczego
w Łomży.

Pierwsze dwie w Podlaskiem
wpłynęły do Sądu Okręgowego w
Suwałkach.

— Mam pewne podejrzenia, że
może ktoś celowo dostawał „x”
na kartach do głosowania i przez
to głos stawał się nieważny. Dlate-
go zwróciłem się do sądu o wyja-
śnienie, ile jest nieważnych kart do
głosowania z moim nazwiskiem —
mówi Zdzisław Kuś z Suwałk, kan-
dydat na radnego z Bloku Samo-
rządowego.

Kandydował w czwartym okrę-
gu. Po wyborach sprawdził, że
w jego okręgu są aż 144 głosy
nieważne, a w
tym 72 karty z
podwójnym gło-
sowaniem. Jego
niepokój wzbu-

znane wyniki i wywieszane listy.

— Przegrałem z panią wicepre-
zydent Suwałk. Bardzo mnie inte-
resuje, ile było nieważnych kart z
moim nazwiskiem. Chcę być spo-
kojny — mówi Zdzisław Kuś.

Niepokój mieszkańców Graje-
wa budzi fakt, iż dwaj kandydaci do
rady powiatu, sekretarz miasta Ry-
szard Wolwark i naczelnik Wydziału
Spraw Społecznych Karol Szeszeń,
pracowali w miejskiej komisji, byli
przy składaniu protokołów z komi-
sji z poszczególnych obwodów. Ry-
szard Wolwark został radnym.

— Czy tak może być, że ktoś,
kto sam startuje w wyborach, może
być obecny przy liczeniu głosów?
Uważam, że tak być nie powinno.
Kandydat nie powinien nawet wejść
na salę. A w Grajewie tak było. Też
kandydowałem, czuję się oszukany
— mówi Jarosław Dębiński z Gra-
jewa.

Ordynacja wyborcza nie zabra-
nia kandydowania i uczestniczenia
w komisji. Ale sytuacja taka może
rodzić podejrzenia i budzić moral-
ny niesmak. Jarosław Dębiński zło-
żył protest wyborczy w Sądzie Okrę-
gowym w Suwałkach.

Do Sądu Okręgowego w Białym-
stoku wpłynęło łącznie 27 spraw wy-
borczych.

Dwie z nich, jak poinformował
sędzia Antoni Tokarzewski, rzecznik
prasowy Sądu Okręgowego, zo-
stały zwrócone, a 25 rozpatrzonych.

Tyle samo protestów w ramach
ordynacji wyborczej rozpatrywał
Sąd Okręgowy w Suwałkach. Pro-
testy, podobnie jak rozpatrywane
przez Sąd Okręgowy w Łomży, naj-
częściej dotyczyły rozpowszechnia-
nia nieprawdziwych (zdaniem wnio-
skodawców) informacji na ulotkach
wyborczych.

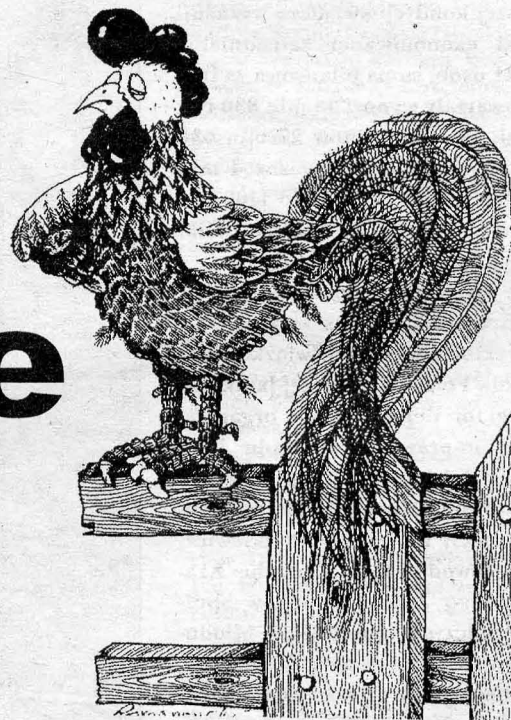
MARIA TOCKA

Orzeł w urnie

browski. Modzelewski wyjaśnił w
sądzie, iż słowa zostały wyrwane z
kontekstu, a chodziło o sponsoro-
wanie licznych imprez kulturalnych
i sportowych w mieście. Sąd wnio-
sek oddalił.

Marek Dworakowski, pełno-
mocnik KWW Chrześcijańskie Po-
rozumienie Prawicy w Łomży,

dził dodatkowo
fakt, że listy wy-
wieszane zostały
dopiero po jego
telefonicznych
interwencjach o
godzinie 11.30.
W innych okrę-
gach już rano były



PROTEST ZA DYSCYPLINARKE

Zaostrzyła się sytuacja w łomżyńskim PKS. W ślad za wnioskiem do wojewody o odwołanie zarządcy przedsiębiorstwa, członkowie dwóch związków zawodowych, ZZ Kierowców i „Solidarności”, utworzyli komitet protestacyjny. Na razie jego rolą ma być prowadzenie rozmów z przedstawicielami organu założycielskiego przedsiębiorstwa, czyli wojewody podlaskiego. Natomiast związkowcy odrzucają propozycje rozmów z zarządcą Eugeniuszem Ochryciukiem, którego oskarżają o doprowadzenie do strat w PKS i zamiar zwolnienia 50 pracowników. W jego opinii protest nie wynika z troski o dobro zakładu, ale spowodowany został dyscyplinarnym usunięciem z pracy jednego ze związkowych liderów.

Bank Spółdzielczy w Piątnicy rozpoczął 35. rok działalności. A od 25 lat prezesem Zarządu jest Aleksander Kaczyński.

Wejście w jubileusz uświetniło otwarcie nowej siedziby. Bank w Piątnicy zawsze mieścił się we własnym budynku. Najpierw w tak zwanej „cabanówce” (nazwa parterówki pochodziła od nazwiska Caban, byłego dyrektora Oddziału Wojewódzkiego CZSOP w Białymstoku). W 1978 r., czyli już za szefostwa Aleksandra Kaczyńskiego, do „cabanówki” został dobudowany piętrowy budynek, a w tym roku „cabanówka” została rozebrana.

— Starsze od naszego Banku są jego Oddziały w Wiźnie i Stawiskach, które wcześniej były samodzielными bankami. Ich historia liczy ponad 70 lat. O naszej kondycji świadczą wskaźniki ekonomiczne: zatrudniamy 41 osób, suma bilansowa za trzy kwartały wynosi 35 mln 830 tys. zł, stan depozytów 27 mln 630 tys. zł, fundusze własne 4 mln 400 tys. zł, czyli około 1100 tys. euro — mówiła Halina Calik, wiceprezes BS w Piątnicy.

W uroczystości wzięli udział: Krzysztof Pietraszkiewicz, dyrektor generalny Związku Banków Polskich; Andrzej Janik, dyrektor departamentu organizacyjno-prawnego Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości (w którym piątnicki bank jest zrzeszony); Eugeniusz Laszkiewicz, przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych; poseł Józef Mioduszewski; ks. Krzysztof Jurczak, diecezjalny duszpasterz bankowców oraz księża z parafii na-

Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Tylko rozpoczęto rozruch technologiczny miejskiej oczyszczalni ścieków, a odezwały się głosy, iż na jej budowie są znaczące przejawy niegospodarności. Przykład: wykonanie kanału sanitarnego długości 680 metrów z rur ciśnieniowych, zamiast zwykłych rur kanalizacyjnych. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej straciło na tym około 30 tys. złotych.

Brygada wodociągowo-kanalizacyjna Przedsiębiorstwa wykonała około 400 m wodociągu. Okazało się, że posadowiono go za płytko (na głębokości 80–120 cm); bezpieczna warstwa przemarzania gruntu w naszych warunkach atmosferycznych wynosi około 180 cm. Trzeba było

„fuszerkę” poprawić. Pracował przy tym cały dział wodociągów, odkładając pilne roboty remontowo-konserwacyjne „na później”. A to wszystko kosztuje. Zatrudniono nawet dodatkowego, trzeciego mistrza. W prostym przeliczeniu odbija się to pięciogroszowym wzrostem każdego sprzedanego metra sześciennego wody. Do niedawna dział wodociągowo-kanalizacyjny był prowadzony przez kierownika i jednego mistrza. Obecnie, oprócz kierownika, jest trzech mistrzów. Bez żadnej przesady można stwierdzić, że w spółce tworzy się stanowiska „pod ludzi”. Przedsiębiorstwem kieruje zarząd, któremu bliska jest prawica (prezes w niedawnych wyborach samorządowych starto-

wał do rady powiatu z ugrupowania Kolneńskiego Porozumienia Prawicy). I z tego grona dobierani są ludzie. Jednym z mistrzów został były radny AWS, drugim kuzyn przewodniczącego miejskiej „Solidarności”.

Rozrosła się też „czapka” w ciepłowni. Przez długie lata kierował nią znany mieszkańcom Pan Wilczewski, w czym pomagał mu mistrz węzłów ciepłowniczych. Dzisiaj, oprócz nich, członek zarządu o tytule kierownik i dwóch mistrzów.

Warto przyrzeć się też ryczałtom samochodowym kierownictwa, przy jednoczesnym korzystaniu z samochodów służbowych, opłatach za studia podyplomowe i kursy. Wyjaśnienie tych i innych zastrzeżeń będzie zadaniem „na dzień dobry” nowej rady i burmistrza.

Z LUDZKĄ TWARZĄ

leżących do dekanatu Piątnica, członkowie Rady Nadzorczej, Zarządu, klienci, obecni i emerytowani pracownicy BS i wielu sympatyków.

— Bank spółdzielczy jest bankiem z ludzką twarzą. Tak jak banki komercyjne dąży do zysków, ale nie za wszelką cenę.

Nasz bank skupia się na pomocy zwykłym ludziom. W tym wielokrotnie wyprzedza instytucje państwowe, zastępuje je, lepiej wypełnia ich zadania. Lepiej służy środowisku. Banki spółdzielcze w Polsce obsługują

10 milionów klientów — powiedział Eugeniusz Laszkiewicz, przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

W czasie uroczystości odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”, przyznawaną przez Krajową Radę Spółdzielczą, uhonorowani zostali: Jan Gacki, Tadeusz Kalisiewicz, Zenon Siudakiewicz, Stanisław Sokołowski i Andrzej Szczepańczyk.

Złotą Odznaką „Za zasługi dla Spółdzielczości Bankowej im. Franciszka Stefczyka”, przyznaną przez Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, uhonorowani zostali: Halina Calik, Henryka Chrzanowska, Teresa Dobrzyńska, Zofia Maria Gosk, Alina Krystyna Krzyżanowska, Elżbieta Mateuszczyk, Halina Nitkiewicz, Irena Romanowska, Halina Skrzeczkowska, Teresa Tekień i Jadwiga Zbielska.

Srebrną Odznaką „Za zasługi dla Spółdzielczości Bankowej im. Franciszka Stefczyka” otrzymali: Zofia Cedrowska, Barbara Chodnicka, Krzysztof Dobroński, Ewa Grabowicz, Bożena Juszkowska, Hanna Kirchner, Anna Laskowska, Lucyna Papież, Anna Razarenkow, Danuta Romanowska i Ewa Szczepak.

Zawsze pełnego skarbca, wiele serdeczności i przyjaznych kredytów dla klientów przyjaznemu Bankowi życzy także redakcja. (m.)

Na zdjęciu: wiceprezes Halina Calik i prezes Aleksander Kaczyński przed nową siedzibą BS w Piątnicy



Włączam telewizję: nieletni zamordowali staruszkę. Włączam radio: policjant zabił taksówkarza. Otwieram gazetę: znowu ktoś „zarobił” na upadłości jakiejś firmy. Nieskuteczne prawo, nieskuteczna policja, łaskawe sądy. Przestałem słuchać dzienników i wiadomości. Nie kupuję gazet.

Wyglądam przez okno: jakiś dzieciak zrywa wyborczy plakat, jego kolega zakleja go następnym. Otwieram drzwi: na wycieracze jedna ulotka, na schodach poniewiera się kilka innych, z klamki sfruwa reklama „ratalnej sprzedaży bez oprocentowania”. W kablówce była radna mówi o upadku miasta, a byli radni chwali siebie za rozwój osiedla. W lokalnym radiu jeden kandydat na prezydenta Łomży bije na alarm z powodu ogromnego zadłużenia. Drugi: bezrobocia. I się rekomendują: jeden zlikwiduje zadłużenie. Drugi: bezrobocie. Jak? Nie głoszą.

Otwieram skrzynkę pocztową: list bez znaczka, za to z nazwiskiem adresata i adresem. W środku autoreklama prezesa SM „Perspektywa”: za pieniądze z budżetu miasta pobudował osiedlowe ulice, miejsca parkingowe, progi zwalniające, teren rekreacyjno-sportowy. To już. Na przyszłość załatwi z tego samego miejskiego źródła: nawierzchnie kolejnych ulic osiedla, ciągi pieszkie i nowoczesny stadion. I dzięki temu (cytuje) „środki z funduszu remontowego spółdzielni będzie można przekazać na inne cele tj. ocieplenie balkonów, przebudowę wiatrolapów, wymianę placów zabaw itp., a wysokość funduszu utrzymać na dotychczasowym poziomie.” Znakomity pomysł: podatnicy z innych osiedli zapłacą za mnie i moich sąsiadów. Czemu nie? Fa-

cet dba o moją kieszeń, ma mój głos.

Burmistrz Nowego Jorku uczynił największą metropolię bezpieczną, karząc srogo za jazdę bez biletu i inne drobne wykroczenia. Wykazał ścisły związek między przymykaniem oka na nieprzestrzeganie zwykłych przepisów porządkowych i najgroźniejszymi przestępstwami. Autor listu wyborczego wykorzystał służbową bazę danych członków Spółdzielni do prywatnego celu, naruszając ustawę o ochronie danych osobowych. Milczałem. Na ile milczenie w tej sprawie ma związek z wiadomościami o... wspaniałym zwycięstwie wyborczym? Mam kaca. Prezes ma mandat. Teraz rozdaje karty „prezydenckie”.

BARTŁOMIEJ BART



„Mniej niż zero”...

Zero głosów dostali kandydaci do Rady Miejskiej Łomży: Roman Bęczkowski i Stanisław Waliński, obaj z Ligi Umiarkowanych Pragmatyków.

Jeden wyborca zagłosował na Józefa Adama Łęgowskiego (PSL), Eugeniusza Konopkę (Liga Umiarkowanych Pragmatyków), Edytę Antoniewicz (Młoda Łomża), Adama Żukowskiego (Młoda Łomża), Tomasza Siergiejewicza (Razem dla Łomży), Jana Kaszubę (Liga Umiarkowanych Pragmatyków), Władysława Bałasza (Liga Umiarkowanych Pragmatyków).

W Suwałkach nikt nie zagłosował: na dwóch kandydatów z Komitetu Bezpartyjni Niezależni: Antoniego

Floriana Chomiczewskiego i Mariusza Wiszniewskiego, dwóch z Komitetu Obrona Podlaska: Agnieszkę Lidę Żebrowską i Jana Andrulewicza oraz na Andrzeja Stępkowskiego (Pokonać Niemoc) i Dariusza Władysława Piekuta z Rodziny — Dobro Wspólne.

W Grajewie najmniejsze poparcie, dwa głosy, otrzymali: Janusz Milewski ze „Wspólnoty” i Waldemar Pawłowski z PSL.

W Białymstoku najmniej głosów, jeden, otrzymał Maciej Włodzimierz Adamowski z Polskiej Unii Gospodarczej, a dwa głosy trzej kandydaci z Obrony Podlaskiej: Piotr Maksymilian Bukłaho, Halina Krystyna Żmojda i Anna Kozak.

W niedzielę 10 listopada odbędą się wyborcze „dogrywki” o stanowiska prezydentów, burmistrzów i wójtów.

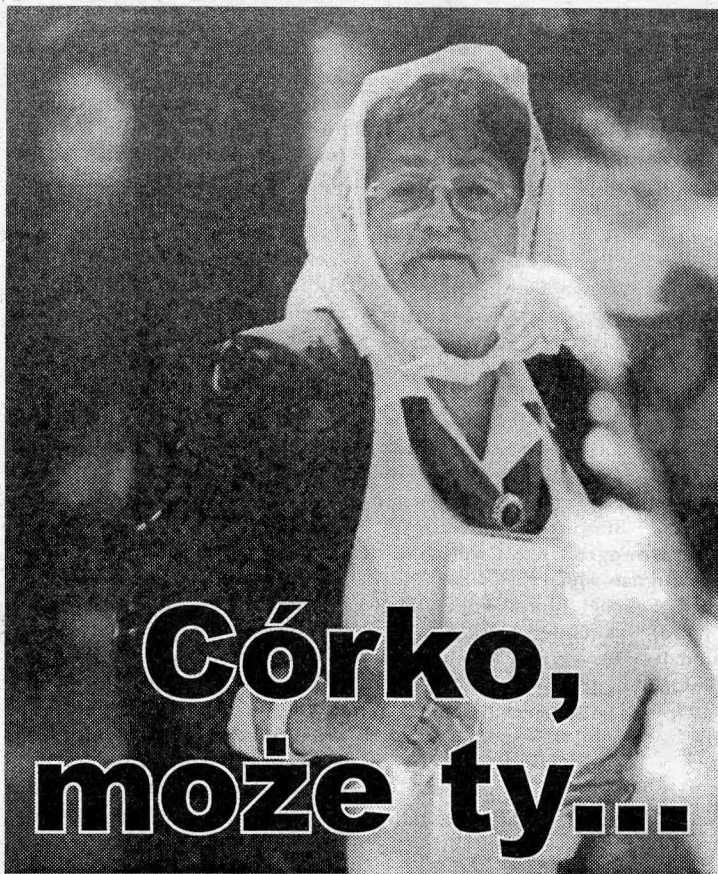
W Białymstoku rywalizować będą Ryszard Tur z Białostockiego Porozumienia Prawicy i Zbigniew Puchalski z SLD-UP, w Łomży — Jan Turkowski z Samorządowego Porozumienia Łomży i Jerzy Brzeziński z Chrześcijańskiego Porozumienia Prawicy. W Suwałkach — Józef Gajewski z SLD-UP i Jarosław Zieliński z Prawa i Sprawiedliwości.

Pierwsza tura wyborów burmistrzów nie przyniosła rozstrzygnięcia w Sokółce, Mońkach, Bielsku Podlaskim, Grajewie, Kolnie, Stawiskach, Szczuczynie, Nowogrodzie, Ciechanowcu, Augustowie, Lipsku nad Biebrzą, Czarnej Białostockiej, Sępólku, Tykocinie, Łapach, Goniądzu, Knyszynie, Dąbrowie Białostockiej.

Wójtowie będą w drugiej turze wybierani w Szypliszkach,

gminie Suwałki, Grabowie, Wiznie, Zbójnej, Przytułach, Szepietowie, Kuleszach Kościelnych, Kobylinie Borzymach, Dobryniewie Dużym, Zawadach, Turośni Kościelnej, Michałowie, Wyszczkach, Orli, Milejczycach, Nurcu Stacji, Jasionówce, Krypnie, Kuźnicy Białostockiej, Bakałarzewie, Bargłowie Kościelny, Filipowie, Jeleniewie, Krasnopolu, Nowince, Płaskiej, Przerośli, Raczkach, Sztabinie.

Spokojnie mogą się już przygotowywać do rządzenia burmistrzowie Anatol Ochryciuk w Hajnówce, Zbigniew Radomski w Siemiatyczach, Jan Stanisław Kap w Sejnach, Kazimierz Dąbrowski w Zambrowie, Jarosław Siewierski w Wysokim Mazowieckim, Zygmunt Działadziak w Rajgrodzie, Michał Chajewski w Jedwabnem, Antoni Pełkowski w Wasilkowie, Jerzy Ulanowicz w Choroszczy, Mieczysław Ładny w Zabłudowie, Zenon Borowski w Suraziu, Daniel Bańkowski w Brańsku, Wojciech Borzym w Drohiczyźnie, Jerzy Omielan w Suchowoli oraz wójtowie Jan Gradkowski w Juchnowcu Kościelnym, Witold Łapiński w Poświętnem, Eugenia Ostaszewicz w gminie Bielsk Podlaski, Stanisław Derehajło w Boćkach, Andrzej Anusiewicz w Rudce Jan Skindzier w gminie Sejny, Witold Liszkowski w Puńsku, Jan Kramnicz w Gibach, Zbigniew Buksiński w gminie Augustów, Jerzy Gora w Wizajnach, Jan Racis w Rutce Tartak, Edward Łada w Piątnicy, Jerzy Wróblewski w Miastkowie, Tadeusz Zelerowicz w Rutkach, Henryk Wyszyński w gminie Wysokie Mazowieckie, Kazimierz Gwiazdowski w Radziłowie, Stanisław Szleter w gminie Grajewo, Kazimierz Dmochowski w gminie Zambrow, Józef Zajkowski w Sokolach, Marek Kaczyński w Nowych Piekutach, Ryszard Kasperski w Klukowie, Józef Dmochowski w Czyżewie, Lech Szablowski w Śniadowie, Kazimierz Dąbkowski w gminie Łomża, Piotr Niebala w Turośli, Henryk Duda w gminie Kolno, Czesław Oldakowski w Wąsoszu, Barbara Wasilewska w Kołakach Kościelnych, Zdzisław Lutostański w Szumowie, Józef Dymerski w Małym Płocku, Olga Rygorowicz w gminie Hajnówka, Anna Bajko w Białowieży, Aleksander Sielicki w Kleszczelach, Michał Wróblewski w Czeremsze, Anatol Pawłowski w Dubiczach Cerkiewnych, Jakub Sadowski w Narwi, Mikołaj Pawilcz w Narewce, Jerzy Wasiluk w Czyżach, Edward Zaręba w gminie Siemiatycze, Marian Skomorowski w Dziadkovicach, Antoni Tyminiński w Grodzisku, Eugeniusz Wichrowski w Mielniku, Krzysztof Radziszewski w Perlejewie, Jan Joka w Jaświłach, Zdzisław Dąbrowski w Trzciannem, Jan Hrynkiwicz w Sidrze, Mirosław Bałakier w Janowie, Mirosław Lech w Korycinie, Stanisław Fiedorowicz w Szudziałowie, Bogusław Panasiuk w Krynkach, Kazimierz Bohusz w Nowym Dworze



Córko, może ty...

Bądźmy trzeźwi!

Do udziału w II Kongresie Trzeźwości pod hasłem „Od uzależnienia w kierunku rozwoju duchowego” zaprasza 8-9 listopada Wojewódzki Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży. Spotkaniu patronują biskup łomżyński, marszałek województwa, prezydent Łomży oraz starosta łomżyński.

„Okazją i wyzwaniem” do organizacji Kongresu, przypadającego w 11. rocznicę Kongresu Trzeźwości Diecezji Łomżyńskiej, jest dziesięciolecie Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień, radość z rosnącej ilości trzeźwiejących, niepokój z powodu coraz poważniejszego problemu zażywania przez młodzież alkoholu oraz innych środków uzależniających.

Kongres w formie sesji popularnonaukowej odbędzie się w auli Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefa-

na Wyszyńskiego (ul. Sadowa 12). Specjaliści z Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu, Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu w Białymstoku, Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przedstawią różne aspekty uzależnienia od alkoholu, pomocy chorym i ich rodzinom, profilaktyki. W programie także spektakl teatru kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego i koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży.

Pierwszy dzień Kongresu (8 listopada, piątek) rozpocznie się o 11.00, drugi (9 listopada, sobota) o 9.00. Będzie to także okazja do wymiany doświadczeń, przyjacielskich spotkań oraz przeżyć zarówno duchowych, jak i artystycznych.

Blisze informacje o Kongresie, tel. 216-67-03.

Bieg niepodległości

Na VIII Bieg Niepodległości zaprasza zawodników i kibiców samorząd gminy Sokoly (pow. wysokomazowiecki) w piątek, 8 listopada. Otwarcie zawodów o godz. 10.30.

Biegi na ulicach Sokół zostaną rozegrane w 5 kategoriach wiekowych: rocznik 1992 i młodsi (dystans 400 metrów dla dziewcząt i chłopców), 1991 i 1990 (600 metrów dla dziewcząt i 800 metrów dla chłopców), 1989 i 1988 (800

metrów dla dziewcząt i 1100 metrów dla chłopców), 1987 i 1986 (1100 metrów dla dziewcząt i 1500 metrów dla chłopców) oraz 1985 i starsi (1500 metrów dla pań i 3000 metrów dla panów w biegach otwartych).

Dla najlepszych, za miejsca I-VI w każdym biegu, nagrody rzeczowe i dyplomy, a dla zwycięzców puchary. Dodatkowo w biegach otwartych puchary za miejsca I-III.

Piętnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt pięć to mój numer z Oświęcimia. To jedyne moje świadectwo, bo nic innego mi nie pozostało. Ani metryka, ani zameldowanie, gdzie mieszkałam, ani świadectwo ukończenia szkoły powszechnej.

Jak idę przez Białystok, nie mogę się nawdychać, napatrzeć na ulice i domy. Żyję miastem i w dzień, i w nocy. O, tu Kupiecka, tu była moja szkoła. Tu Sosnowa, tu się urodziłam. Tu mieszkała koleżanka, tu mieszkała koleżanka. Gdzie teraz są?

Mój ojciec Hirsz Szewach, jego przodkowie przed blisko pięćdziesiąt laty wygnani byli z Hiszpanii. Moja rodzina osiadła prawie pięćset lat temu w Białymstoku. Jestem ostatnia...

Miałam szesnaście lat, gdy trafiłam do białostockiego getta. Był głód, mróz, ciasno. Myśleliśmy, że spotkało nas najgorsze, co może być. Dobro nie ma końca, ale zło również. A kiedy 16 sierpnia 1943 roku wybuchło powstanie, Niemcy zaczęli nas wywozić. Mówili, że jedziemy do obozu, żeby tam pracować. Tyśiące w bydłowych wagonachjechało w nieznaną.

Przez zakratowane małe okienko zobaczyliśmy napis Małkinia. Kilka dni wcześniej do getta trafiło kilku młodych chłopców, którzy uciekli z Treblinki. Mówili, że to fabryka śmierci. „Zwariowali”, oceniali Żydzi w getcie, bo kto mógł uwierzyć, że jest takie miejsce, w którym zabijają ludzi z całej Europy. „Jeżeli wezmą was i przejdziecie stację Małkinia, jest to droga do śmierci”, mówili. Była z nami dziewczyna, która miała brzytwę. Prosiłyśmy, żeby najpierw nam przecięła żyły, a potem sobie. Zgodziła się. Zrobiłyśmy kolejkę i ona ręka po rękę, dziewczyna po dziewczynie podcinała żyły. Byłam najmłodsza. Jechały ze mną takie, co miały więcej lat i posiadały cyjanek. Nie wiedziałam, co to jest cyjanek. Tak im zazdrościłam, że im

śmierć tak lekko przyszła. Nie cierpiałam. Bałam się. Wysłałam z koleżki. Ustawiłam się pod okienkiem, przez które wpadało światło. Tam stało kilka dziewcząt i zaczęły się tulić do siebie. A ta krew, co się lała z rąk oblepiła nas jak klej. I znów pot spadł na wargi. To mi pomogło, żebym nie zemdląca...

Dojechaliśmy do Treblinki. Ale ten obóz nas nie przyjął.

Dotarliśmy do Lublina. Te, które wysiadały ostatnie, musiały zabrać ze sobą trupy. Popędzili nas do Majdanka.

Stamtąd wywieźli mnie z grupą dziewcząt do Blizina. Zachorowałam na tyfus i szkarlatynę. Leżałam trzy miesiące, ciało zaczęło mi się przyklejać do desek pryczy, robiły się w nim dziury. Odleżyny! Nie powiedziałam tego słowa od czasu, gdy je miałam. Teraz pierwszy raz powiedziałam: odleżyny.

Oświęcim, Łagry w łagrach. Tu czeski łagier. Tu cygański łagier. Tu dla kobiet, a tam dla mężczyzn. Ubikacja to był jeden blok na pięćset osób. Tam widziałam, jak dziewczynka dostała od mężczyzny kromkę chleba. On coś jej zrobił, ale ja wtedy nie wiedziałam, co. Jak opowiedziałam koleżankom, zrozumiałam, że dostałam naukę, co to jest mężczyzna i kobieta razem.

Co z tą małą dziewczynką z Białegostoku się stało? Z Miriam Jahav, urodzoną w 1927 r. na ul. Sosnowej? Dlaczego? Komu ja co złego zrobiłam? Dlaczego zginęła moja rodzina i bliscy? Dlaczego nie wiem, gdzie są mogiły moich drogich? Nie mam gdzie zapalić świeczki?

Moja książka, wydana w Izraelu, ma tytuł „Córko, może ty...”. To były ostatnie słowa mojej matki 16 sierpnia 1943 roku na Pietraszach.

Córko, może ty będziesz opowiadać, co oni z nami zrobili. I opowiadam! Tym, co chcą i tym, co nie chcą...

EWA BIESIADA

Na zdjęciu: Miriam



I — Nie mówiło się o niej z imienia; mówiło się nie inaczej, jak tylko „pani dziedniczka” i tak samo wszyscy się do niej zwracali. Urodziwa była i elegancka. Pięknie jeździła konno i czuwała nad majątkiem, bo dziedzic nie miał do tego głowy — wspomina Jadwiga Frączzak, rocznik 1915. — We dworze dołam krowy i chodziłam do roboty w polu. A mąż robił koniami. Płacili nam 10 złotych miesięcznie. Wtedy krowa kosztowała sto. Nie narzekaliśmy. Żał tylko było jednego: że nic nie jest nasze. Nasze były tylko dzieci, graty i kąt w ośmioraku. Ale taki jest porządek rzeczy: jeden ma, drugi nie.

W „porządku rzeczy” zapisane było także, że Stokowisko, jedyny dworski majątek wśród szlacheckich wsi w dzisiejszej gminie Nowe Piekuty, od powojennych czasów przyda mieszkańcom określenia „dworuszany” lub „dworusy”. I tak jest do dzisiaj, choć publicznie, od pokoleń, nikt się do tego nie przyznaje. „Dworus” padnie głośno czasem przy jakiejś kłótni między nastolatkami.

— Tak naprawdę oni nie rozumieją już istoty rzeczy — mówi Jan Pogorzelski, nauczyciel historii, który na nowo odkrywa przeszłość wsi swym kolejnym uczniom. — Ja nie czuję się „dworusem”, chociaż moja babcia służyła we dworze Jaźwińskich. Czuję się przede wszystkim związany ze Stokowiskiem emocjonalnie, bo jest mi najbliższe. Po studiach wróciłem do naszej wsi, ponieważ nie wyobrażałem sobie innego miejsca do życia.

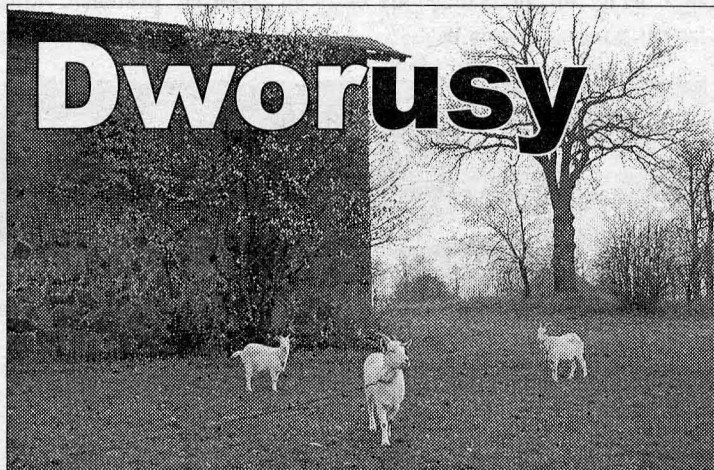
— Przyzwyczaiałam się do „dworusa”, chociaż czasem było to przykre — wspomina Mariana Zaręba. — Dzisiaj to już dla mnie bez znaczenia, ale ten przydomek chyba na zawsze do Stokowiska przylgnął.

Dziedzic Wincenty Jaźwiński, rodem z Jaźwin Koczoł w gminie Czyżew Osada, spadkobiercą Stokowiska uczynił pierworodnego syna Tadeusza, absolwenta Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki i Szkoły Mierniczej w Łomży. W latach trzydziestych panicz zadłużył się u Żydów z Wysokiego Mazowieckiego. Przed bankrutem uratował go ożenek z piękną i posażną Heleną Murawską. Długi udało się spłacić także dzięki jej stryjowi i zarazem ojcu chrzestnemu, który dużo wcześniej wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Powoli wszystko się wyprostowało.

— Majątek rozkwitał —

mówi Eugenia Wieczorcuk, dzisiaj mieszkanka walącego się niemal stuletniego drewnianego dworu. — Moja mamusia usługiwała dziedzicom do stołu. Opowiadała, jak żyli; jaki piękny mieli sad i ogrody, piękne kwiaty i drzewa naokoło; jak mleko, warzywa i owoce wysyłali furmankami do sa-

ka wspaniałych lip, kasztanowiec i jesion. Ośmiorak spłonął w 1964 roku. Kilka rodzin pogorzalców przeniosło się do „pańskich pokoi” we dworze. Oto swoisty znak czasu! Dzisiaj w „pałacu”, jak określają ludzie walący się budynek, mieszka już tylko Eugenia Wieczorcuk z synem oraz sąsiad.



mej Warszawy. I wszystko się zawaliło!

Na szczęście, dziedzic i dziedniczka uniknęli losu polskiego ziemiaństwa, skazanego przez NKWD na zsyłkę i śmierć. On poszedł na wojnę jako żołnierz warszawskiego I Pułku Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego, ona z dwojgiem dzieci zdążyła uciec ze Stokowiska przed 17 września.

II Kuchnia Eugenii Wieczorcuk to kancelaria dziedzica, a pokój to dawny salon. Te same drzwi i zamki; te same okna z szybami; te same stropy, ten sam ganek; ten sam dach. Po wojnie dwór pomieścił i całą gromadzką radę narodową, i podstawówkę. Dzisiaj nieuchronnie zmierza ku przeznaczeniu. O czasach dawnej świetności świadczą jeszcze dzielnie opierająca się czasowi murowana stajnia i spichlerz zarazem, przy którym pasą się białe kozy, oraz kil-

ka podwórka mają widok na szosę Nowe Piekuty — Sokoły, z ganku — na dawne lasy dziedzica.

— Cztery lata temu, krótko przed śmiercią mamusi, przyjechali jacyś państwo i wypytywali o dziedziców i majątek — wspomina Eugenia Wieczorcuk. — Chcieli też wiedzieć, jacy byli. Mamusia powtarzała: „Miałam u nich jak w rodzinie”. I wielu we wsi tak mówiło.

Dzisiaj podworskie Stokowisko to tylko 21 domów. Zmieniły się czasy, ale ludzie stąd nie uciekają!

— Najlepiej trzyma się rocznik powojenny — stwierdza żartobliwie sołtys Tadeusz Dominiak. — Przybyło murowanych domów, najwięcej w latach siedemdziesiątych, i przybyło biedy. Ale nie poddajemy się! Stokowisko żyje dzięki krowom i Belgii. Ludzie wyjeżdżają i wracają. Może dlatego, że nie ma gdzie uciec?

A może, mimo wszystko, coś jednak ich tu trzyma? Czasem myślę, że jakoś nagle wszystko się wyrównało: i na „dworusów”, i na „szlachtę” przyszły te same czasy. Boję się tylko jednego: kiedy już będziemy w Unii, docisną nam śrubę tak, że i z naszej wsi „dworusy” zaczną uciekać do miasta albo za granicę.

III W podstawówce ze Stokowiska jest 13 uczniów. Nieźle, jak na taką małą wieś i demograficzny niż. Wszystko wskazuje też na to, że przyszłość Stokowiska należeć będzie do nich.

— Tu się wychowałam. Tu są moje korzenie — mówi Ania Bielicka z klasy piątej. — Nie mam rodzeństwa i chyba dlatego nie wyobrażam sobie życia gdzie indziej. Bo gdzie indziej nie mogłabym hodować koni i krow, a to moje marzenie.

— Jestem najmłodsza z rodzeństwa. Nie wiadomo jeszcze, które z nas tu zostanie, ale czuję, że właśnie mnie coś bardzo ciągnie! — przyznaje Paulinka Werpachowska z klasy szóstej. — W Stokowisku jestem u siebie!

Krzysztof Perkowski, także szóstkłasi, zna się już na gospodarowaniu. Pomaga rodzicom nie od dziś.

— W mieście też trzeba pracować, nic za darmo — mówi. — Praca na roli jest bardzo ciężka, ale nie wyobrażam sobie innej. Ziemia daje żyć. Trzeba tylko się na niej znać. I nie lenić. Na pewno zostaną na naszej ziemi!

— Ojcowizny się nie sprzedaje — stwierdza Alek Popławski z klasy piątej. — W Stokowisku mam dwa domy: jeden to cała nasza wieś, drugi to moja rodzina.

Rodzice Erwina Pogorzelskiego z klasy szóstej nie mają gospodarstwa.

— Króliki, pies i kot to wszystkie nasze zwierzęta. A ja bardzo chciałbym kupić ziemię, dużo siał i hodować, i zostać w Stokowisku na zawsze! Tylko tutaj czuję się bezpiecznie. Jeśli gdzieś wyjadę, tęsknię za naszą wsią. Myślę, że w żadnym innym miejscu nie byłbym szczęśliwy — dodaje poważnie.

Reforma rolna w Stokowisku oznaczała przydział od 3 do 8 hektarów ziemi z majątku dziedzica Jaźwińskiego. Dzisiaj to już bez znaczenia.

W Stokowisku jesień.

W Stokowisku „dworusów” polska jesień.

GABRIELA SZCZESNA



Bomba

Krzysztof A. ma 45 lat. Żona, ojciec trojga dzieci i właściciel okazałego domu na suwalskim osiedlu Północ. W młodości skończył zawodówkę i wyuczył się fachu tokarza.

— Zamiast przy maszynach, wolął stać pod peweksem. Pierwsze pieniądze zarobił na handlu dolarami — twierdzi jego dawny znajomy. — A później zmieniły się czasy i zaczęły się większe interesy.

Krzysztof A. był współwłaścicielem nieistniejącej już knajpy Biały Domek i właścicielem sklepu z alkoholem. Wielokrotnie podejrzewano go o zażyłość z miejscowymi gangsterami, ale na ławę oskarżonych trafił jedynie za znęcanie się nad żoną. Dostał wyrok w zawieszeniu.

W grudniu 1997 r., tuż przed Bożym Narodzeniem, w jego samochodzie wybuchła bomba. Policja sugerowała, że były to przestępcze porachunki. Krzysztof A. w wyniku eksplozji stracił nogę. Leżał w szpitalu, pilnowany przez kilku osiłków. W tym samym czasie w cieszącym się kiepską sławą barze Max odbył się zjazd „biznesmenów” z całej Polski, przyjął rannego. Złot organizował Marek J., obecnie przebywający w areszcie i podejrzany o zlecenie zabójstwa własnego brata.

Na użytek prasy uczestnicy spotkania krytykowali policję, która nie potrafi ująć sprawców zamachu. „Miesiąc nie minie, a dostarczymy ich w plastikowych workach”, obiecywali publicznie.

Sadza

Tomasz S. miał 28 lat. Sprzedawał części samochodowe w sklepiku przy ul. Gałaja w Suwałkach. Po raz ostatni widziano go 16 kwietnia 1999 r.

— Miał wrócić do domu po godz. 17.00 — mówiła później Alicja S., jego narzeczona. — Wielokrotnie dzwoniłam na telefon komórkowy, ale nikt się nie odzywał.

Poszukiwania Tomasza S. podjęła policja. Ustalono, że ze sklepu przy Gałaja wyszedł przed 11.00.

— Odwiedziło go dwóch mężczyzn — twierdził przypadkowy świadek — i chyba z nimi wsiadł do samochodu.

Już wtedy w suwalskim półświatku mówiło się, że Tomasza S., znanego jako „Sadza”, uprowadzili „żołnierze” Krzysztofa A., ponieważ podłożył bombę w samochodzie bossa. Wspólnikiem zamachowca miał być Henryk W. Za zu-

Zespawana ze stalowych prętów i pomalowana na czerwono. Tak zażyczył sobie musi zmieścić się człowiek”, zadysponował.

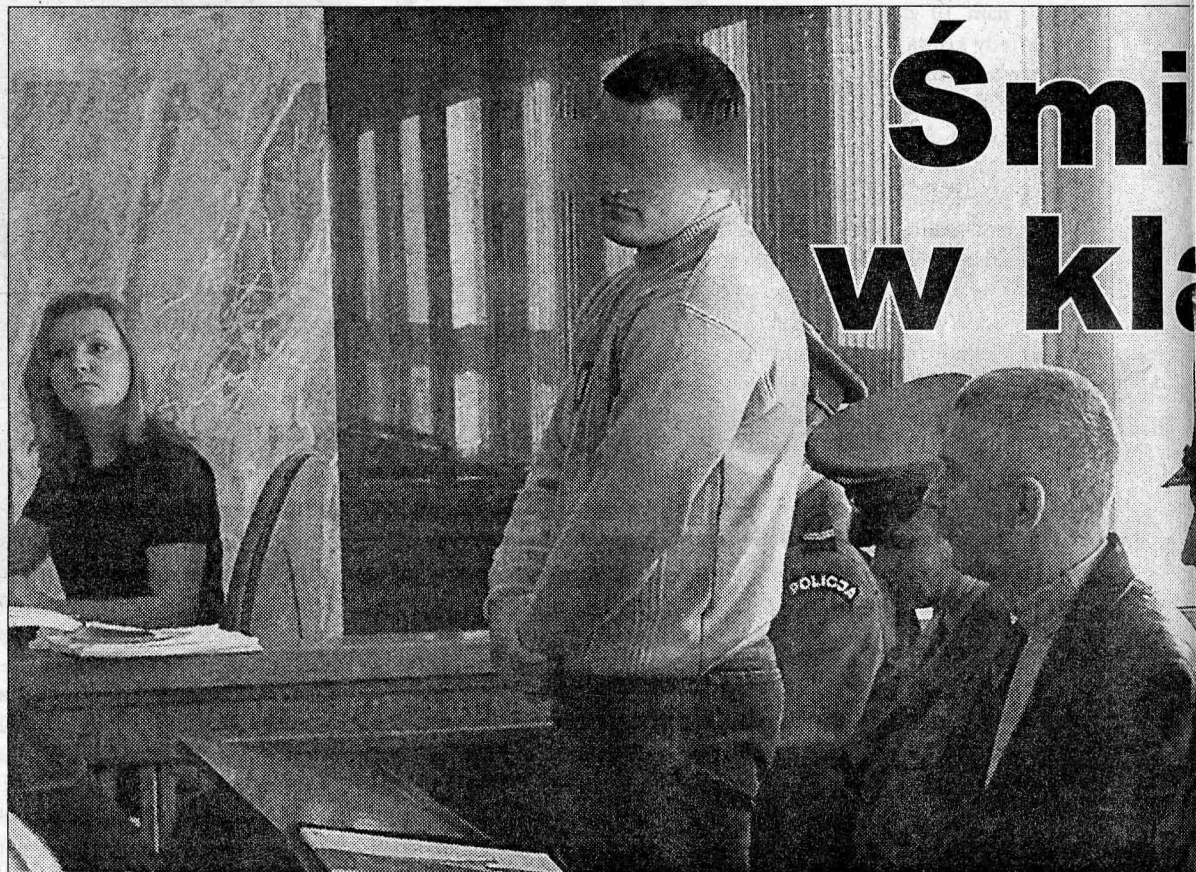
W klatce ukrytej w lesie nad jeziorem Pluszne koło Olsztynka Tomasz S. spędził prawdopodobnie przeszło dwa tygodnie. Później były już tylko strzał w tył głowy i cwi-
cą piły spalinowej.

pełnie inne przestępstwa w 1999 r. trafił do suwalskiego aresztu. W czerwcu przed więzieniem pojawiła się ekipa pod wodzą Krzysztofa A. Krzyczeli, że „Sadzę” już załatwili, a teraz kolej na W.

DNA potwierdziły, że w jeziorze odnaleziono szczątki Tomasza S.

— Tego człowieka prawie nie znałem. Nigdy nie miałem do niego żadnych pretensji. Może on nadal żyje i to tylko jakaś pomyłka

odpowiada Krzysztof A. Bezpośrednimi wykonawcami egzekucji mieli być Jacek W., Damian D. i Wiesław S. Dwaj ostatni uznani zostali przez biegłych lekarzy za niepoczytalnych, więc czeka ich jedy-



Prywatne śledztwo trwało jeszcze przeszło dwa miesiące. O udział w podłożeniu bomby przestępcy podejrzewali również Sławomira S. Wywieźli go do lasu.

— Bili kijem bejsbolowym, grozili, że będą przypalać spawarka, a Krzysztof A. dusił mnie metalowym łańcuchem — zeznał później.

Los zaginionego Tomasza S. nadal był nieznany.

Czaszka w jeziorze

Pod koniec sierpnia 1999 r. dwójka turystów, spacerujących nad jez. Pluszne w gminie Stawiguda, zwróciła uwagę na pływającą reklamówkę. Wewnątrz torby znaleźli ludzką czaszkę. Później ekipa pletwonurków wydobyła z jeziora kolejne szczątki, wszystkie starannie zapakowane w plastikowe worki.

Podczas sekcji zwłok ustalono, że ofiarą był mężczyzna w wieku około 30 lat. Zginął od dwóch lub trzech strzałów z broni palnej. Ciało pocięto piłą spalinową i wrzucono do wody. Badania kodu

— replikował publicznie Krzysztof A., gdy prasa zaczęła sugerować, że stoi za porwaniem i zabójstwem Tomasza S.

Suwalskiego biznesmena zatrzymali w kwietniu 2000 r. funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego. Razem z nim za kraty trafiło spore grono potencjalnych współników. „Królu, ratuj!”, prosił Krzysztof A. w grypsie do Tadeusza B., właściciela suwalskiej hurtowni piwa Bachus, później również aresztowanego, podejrzanego o wyłudzenie zwrotu podatków i fałszowanie dokumentów.

„Król” jest nagi

W marcu 2002 r., po prawie dwóch latach śledztwa, Prokuratura Okręgowa w Białymstoku przesłała do olsztyńskiego sądu akt oskarżenia w sprawie morderstwa Tomasza S. Później zapadła decyzja o przeniesieniu procesu do Suwałk, ponieważ tu mieszka większość z przeszło stu świadków. Za zlecenie uprowadzenia i zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem

nie pobyt w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

W porwaniu przypuszczalnie uczestniczyli także Tadeusz F., Mirosław J., Jarosław R., Adam S. oraz Marek J., który trafił na badania do szpitala w Choroszczy. Zdołał uciec do Belgii. Na początku roku w kajdankach wrócił do kraju. Wspólnikiem był też Mirosław S. z Olsztyna, ale specjalizował się jedynie w handlu przemycanym alkoholem.

„Czarny Diabeł”

Nie wiadomo, ile czasu Tomasz S. spędził w stalowej klatce. Na pewno na początku kwietnia 1999 r. wykonał ją suwalski rzemieślnik Krzysztof L. na osobiste zlecenie Krzysztofa A.

— Miała być wystarczająco duża, żeby zmieścił się w niej człowiek — powiedział później.

Klatkę przetransportowano do wsi Pluski, gdzie mieszkał Wiesław S., przez miejscowych nazywany „Czarnym Diabełem” i uważany za wyjątkowo niebezpiecz-

zleceńodawca. „W środku

bił ostatnie dni swego życia. Poświęcenie zwłok za pomo-

nego wariata. Ten ustawił ją w leśnym zakamarku, nad brzegiem pobliskiego jeziora. Przypuszczalnie już 16 kwietnia wsadzono tam Tomasza S.

Wiesław S. odwiedzał go co-

Wierc atce



dziennie. Czasem przynosił jedzenie. Przeważnie jednak bił więźnia metalowym młotkiem i żądał podpisania oświadczenia, że to on podłożył bombę w aucie Krzysztofa A. Cel prawdopodobnie osiągnął. „Sadza” przyznał się do wszystkiego, chwalił się w maju 1999 r. Adam S., jeden z oskarżonych.

Mieszkańcy wsi Pluski zapamiętali, że wiosną 1999 r. do Wiesława S. przyjeżdżał „jeden taki kulawy” z Suwałk. Na zdjęciach rozpoznali Krzysztofa A. Według policyjnych ustaleń, do zabójstwa Tomasza S. doszło w maju 1999 r. Głównym wykonawcą egzekucji miał być Jacek W., właściciel biura pośrednictwa w Olsztynie. „Musiałem zabić «Sadzę», bo spał z moją żoną”, zwierzał się kompanom. Strzelali również Wiesław S. i Damian D. Poćwiartowane szczątki zamordowanego trafiły do jeziora Pluszne.

Nie jesteśmy mściwi

Przepustki, wykrywacze metalu, uzbrojeni w pistolety maszynowe

nowe antyterroryści. Takich środków ostrożności w suwalskim Sądzie Okręgowym jeszcze nie stosowano. Proces oskarżonych o uprowadzenie i zabójstwo Tomasza S. miał rozpocząć się 10 października. Sprawa „spadła” z wokandy, bo w ostatniej chwili jeden z adwokatów zrezygnował z reprezentowania swego klienta.

Wreszcie się rozpoczęła. Krzysztof A. opiera się na kuli. Pusta lewa nogawka. Lekarze nie pozwalają używać protezy. Wkrótce czeka go kolejna operacja. Obok Jacek W., odpowiadający za zabójstwo, i Marek J., oskarżony o uprowadzenie Tomasza S. Na stole ponad 40 tomów akt. Ława oskarżonych znacznie krótsza niż chciał prokurator. Niektóre wątki ze śledztwa sąd przekazał do osobnego rozpoznania.

Pod pozorem wniosku formalnego, Jacek W. przemawia ponad godzinę. Dobra polszczyzna, bogate słownictwo.

— Przepraszam, muszę wytrzeć nos — przerywa wystąpienie.

Później chce wiedzieć, czy na sali nie ma przedstawiciela Komitetu Helsińskiego, bo prosił o interwencję.

Zarzuty wobec prokuratora sypią się jak z rękawa: śledztwo ordynarnie manipulowane, obraz sprawy zdeformowany, fałszywe lub pozorne dowody, mistyfikacje...

Jacek W. nie zaprzecza, że z Krzysztofem A. postanowili wyręczyć policję i ustalić, kto podłożył bombę. Rzeczywiście, zrobił to Tomasz S. Znali również jego mocodawców. Jacek W. wiedział też, że jego żona miała romans z „Sadzą”.

— Ale ani ja, ani mój przyjaciel Krzysztof nie jesteśmy ludźmi aż tak mściwymi i okrutnymi, żeby kogokolwiek zamordować — przekonuje.

Krzysztof A. nie przyznaje się do winy. Odmawia składania wyjaśnień. Niewiele powiedział również w trakcie śledztwa. Twierdził, że Tomasza S. znał tylko z widzenia. Nie zlecał uprowadzenia ani zabójstwa.

— Nic nie wiem o tej sprawie, nie będę składał wyjaśnień — podobną taktykę przyjmuje Marek J., trzeci z oskarżonych.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Fot. Tomasz Jaskowski

(Przegląd)

Łosie poszły w las

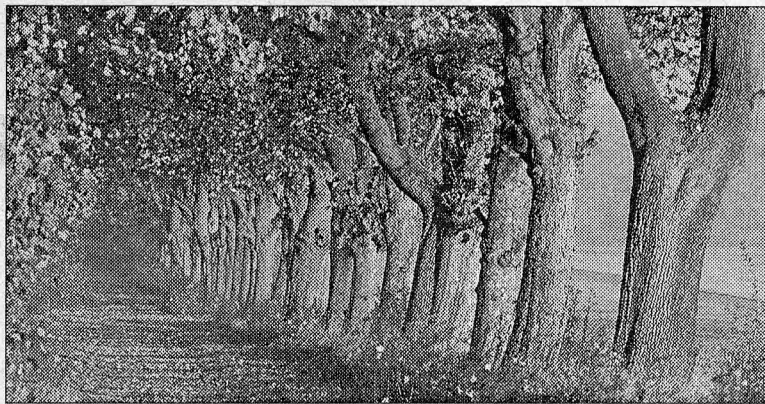
Wędrowkę z bagien do lasów rozpoczęły losie w Biebrzańskim Parku Narodowym.

— Wiosną, latem i jesienią na bagnach mają do jedzenia rośliny zielne i wierzbę. Z czasem pokarm zaczyna się tu kończyć, więc losie zmuszone są zmienić miejsce bytowania — mówi Grzegorz Błachowski, pracownik Parku. — W lasach ich głównym przysmakiem stają się pędy sosny. Poza tym tutaj mają schronienie przed wiatrem, śniegiem i oczywiście, człowiekiem.

Pod koniec jesieni stają się coraz mniej aktywne: po bagnach wędrowały nawet kilka kilometrów dziennie, po lesie „zrobią” najwyżej kilometr.

Nadbiebrzańskie losie przed zimą „opanowują” głównie lasy wzdłuż tak zwanego Carskiego Traktu od Strękowej Góry do Osowca. Właśnie tutaj rośnie sporo sosny. Oczywiście, nie wszystkie gromadzą się w jednym miejscu i o jednym czasie; część pozostanie na „grądzikach”. Tak czy owak, podróżując tą trasą, trzeba być przezornym.

Pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego szacują, że żyje w nim około 450 losi. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych było co najmniej dwa razy tyle!



Składam serdeczne podziękowanie moim wyborcom, którzy obdarzyli mnie zaufaniem w wyborach samorządowych

*Z poważaniem
Paweł Bukowski
Śniadowo*

fak.7032

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos w wyborach do Rady Miasta Łomża.

Szczególnie dziękuję przyjaciółom, kolegom, znajomym, środowisku wojskowemu i „ludziom kultury”.

Ryszard Matuszewski

fak.7100

Dekoracyjne Szycie Firan i Zasłon

Kompleksowy Wystrój Okien

SALON FIRAN I ZASŁON

Sprzedaż

Firan, Zasłon, Narzut

Szycie Doradztwo

Wizyty domowe

Sikorskiego 120

tel:(86) 216 55 61

Dworna 39

tel:(86) 216 50 48

Łomża

Obsługujemy cały region !

bagdad@pf.pl www.bagdad.prv.pl

BAGDAD

fak. 7129

KONTAKTY



— W czasach kiedy większość żyje się bardzo ciężko, kiedy społeczeństwo jest tak podzielone, kiedy ludzie niosą swoje codzienne problemy, kwesta udowadnia, że wokół pięknej sprawy zawsze umiemy się zjednoczyć — mówi prokurator rejonowy w Łomży Jacek Cholewicki. — Ludzie są szczerzy, wrzucają pieniądze i starsi, i młodzież. Jako łomżanina bardzo mnie to cieszy.

W kolejnej kwiecie pod hasłem „Ratujemy łomżyńskie zabytki cmentarne” zbierającemu datki Kazimierzowi Piątkowi towarzyszy wnuczka Magda, piątklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 3.

— Kwesta jest źródłem miłości. Do tych, co umarli, i do całej Łomży — stwierdza Magda bardzo poważnie.

— Kiedy patrzę na nasz cmentarz, serce się króci, że na zawsze znikają piękne krzyże i nagrobki i nie zawsze niszczone tylko przez czas — mówi Kazimierz Piątek. — Ale przecież jeszcze tak wiele można uratować! I właśnie dlatego tu dzisiaj jestem! Na naszym cmentarzu spoczywa kwiat polskiej kultury i nauki, jak Jakub Waga; spoczywa historia miasta. Od wielu lat jestem emerytem i często wracam do własnych odległych przeżyć. Pamiętam ten cmentarz z dziecięcych lat. Wielu nagrobków i pomników już nie ma...

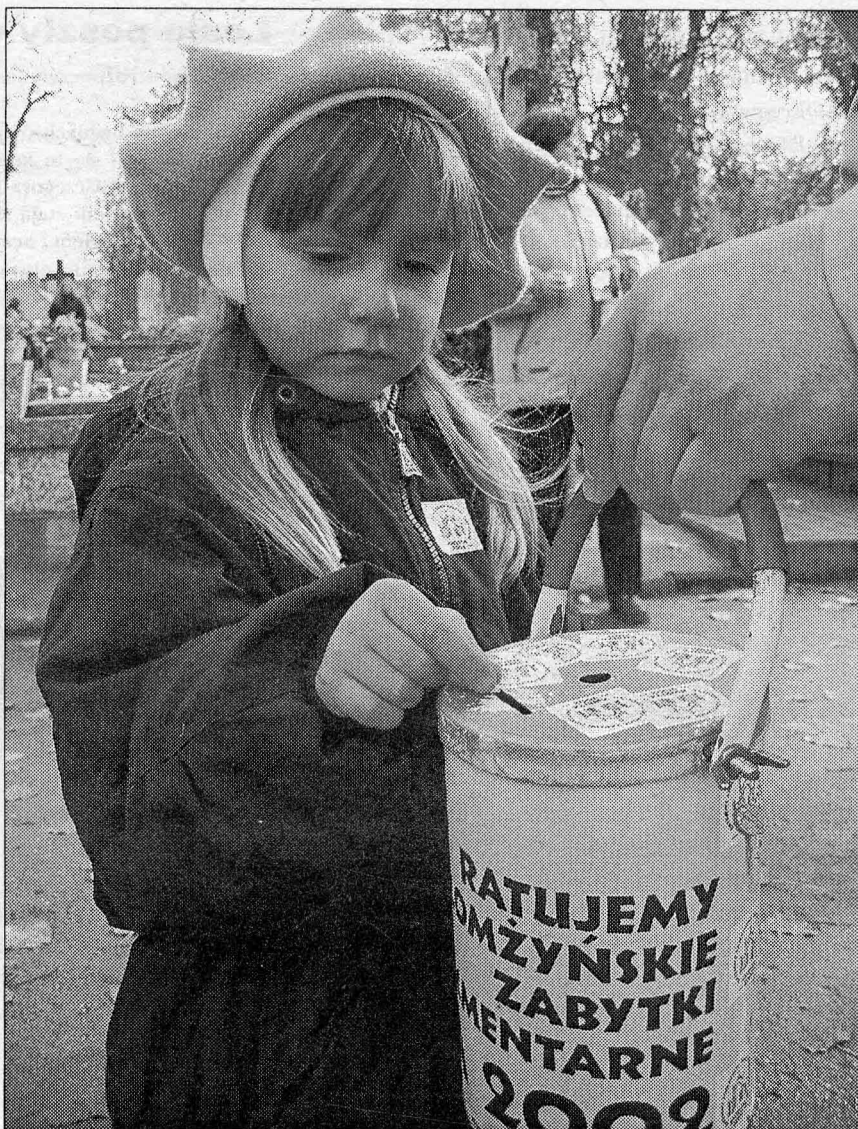
— To miły i wzruszający widok, kiedy jeszcze nie tak dawno niszczone nagrobki znowu ukazują swoje piękno — mówi Anna Mocarcka, kwestująca z mężem i dziećmi. — Nie wolno dopuścić do tego, by nie pozostał po nich żaden ślad. Musimy zachować piękno naszego cmentarza dla przyszłych pokoleń; musimy uczyć dbania o historię miasta młode pokolenie, by kiedyś miało się czym szczyć; musimy sami być dla naszych dzieci przykładem do naśladowania.

Prezydent Łomży Jan Turkowski kolejny raz kwestuje z synem Michałem, gimnazjalistą.

— Ludzie już przyzwyczaili się do widoku wolontariuszy, znają cel — mówi prezydent. — Niektórzy wrzucają datkę z komentarzem, że widać efekt i cieszy ich widok uratowanych zabytków.

Jednak „tradycyjnie” tu i tam rozlegają się komentarze o „dziedziczeniu”. Całkiem niespodziewanie dostaje się także mnie, kiedy głośno zachęcam do wsparcia.

— Nic nie dam! — woła obu-



Pamiętanie

rzona młoda kobieta. — Na nasz pomnik zważyło się drzewo, a wy nie pozwalacie go wyciąć! Nic nie dam!

Starsza pani otwiera portmonetkę.

— Odłożyłam specjalnie. Niedużo, ale niech i ode mnie coś będzie — mówi. — Tu spoczywają moi pradziadkowie, dziadkowie, rodzice. To piękna rzecz ratować pamięć...

Z wahaniem podchodzi młody mężczyzna i przeprasza, że „dzisiaj jest nie tego”.

— Mam marne grosze, ale sumienie by mnie gryzło, gdybym wydał dzisiaj wszystko nie tak, jak trzeba — wrzuca datkę do puski. Kiedy przyklejam mu kwestowe „odznaczenie”, dodaje: — Z ubiegłego roku też zawiązałem sobie taki znaczek.

Odwiedzający groby zmar-

łych na starej nekropoli przyzwyczaili się także do kwestującego zgodnie, niezwyklego parlamentarnego duetu: Mieczysław Czerniawski — Michał Kamiński, zbierających datki przed główną bramą.

— Kiedy jest się w opozycji, kwestuje się lepiej niż będąc w koalicji rządowej, bo wtedy nikt nie ma do ciebie pretensji — komentuje żartobliwie poseł Michał Kamiński. — A mówiąc poważnie: w sprawach istotnych dla Łomży trzeba być ponad podziałami politycznymi, dlatego kolejny raz kwestujemy w parze.

W słońcu i deszczu zbierają pieniądze także marszałek województwa podlaskiego, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Komisji Opieki nad Zabytkami Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dyrektorzy Teatru Lalki i Aktora oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej, dziennikarze, prokuratorzy, radni, harcerze, urzędnicy i ci, którym cel akcji jest bliski.

To 15. kwesta. Rekordowa! 75 wolontariuszy (systematycznie ich przybywa) zebrało 31 tysięcy 59 złotych 84 grosze! W ubiegłym roku niecałe 30 tysięcy. To dobry znak!

Dotychczas dzięki hojności uratowanych zostało około 90 cmentarnych zabytków (tylko w 2002 roku 28!). Na ratunek czeka około pół tysiąca krzyży, nagrobków, pomników.

ZYTA KORWIT

Wszyscy święci balują w... Zambrowie

W kościele dolnym pod wezwaniem Świętego Ducha w Zambrowie 11 listopada (godz. 18.00) ks. biskup Stanisław Stefanek otworzy wystawę sztuki sakralnej.

— Biorą w niej udział artyści amatorzy z całego województwa. Twórcy z Ciechanowca, Białegostoku, Łomży, Kolna, nawet z Pizy wystawią rzeźby, malarstwo, tkaniny. Najstarszy uczestnik ma 80 lat, ale wystawiają się też młodzi i ludzie w średnim wieku — mówi Janusz Kulesza, pomysłodawca i inicjator wystawy.

Pierwszą wystawę sztuki sakralnej Kulesza zorganizował w ubiegłym roku. Sam jest wszechstronnym artystą amatorem. Wie, że tacy twórcy nie budzą wielkiego zainteresowania ośrodków kultury i salonów wystawienniczych. Muszą przebijać się sami, aby pokazać swoje dzieła. A mają duże osiągnięcia artystyczne, ciekawe rzeźby i płótna. Mają co pokazać, a ich prace budzą duże zainteresowanie.

— W czasie takich spotkań rodzą się pomysły i radość, że ktoś ogląda i zachwyci się ich dziełami. Każdemu jest to potrzebne — mówi Janusz Kulesza.

Gloger za zasługi

Nagrody Glogerowskie za zasługi dla badania i ochrony kultury zostały rozdane. Kapituła konkursu, kierowana przez profesora Janusza Tazbira, wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk, przyznała w tym roku dwie pierwsze nagrody (po 6 tysięcy złotych). Otrzymali je profesorowie Zbigniew Jasiewicz z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu za badania etnologiczne oraz Lucjan Turowski z Uniwersytetu Warszawskiego za prace z dziedziny pedagogiki społecznej. Laureatami zostali także profesorowie Lucjan Kocik z Krakowa, Henryka Sędziak z Łomży i redaktor Stefan Maciejewski z Suwałk. Wyróżnienia otrzymali Henryk Pestka z Łomży, Barbara Konarska-Pabiniak z Płocka, Jan Burakowski z Sierpca i ksiądz Henryk Kuczob z Piekar Śląskich.



Poezja imienia poety

Otwarty Łomżyński Konkurs Poetycki im. Jana Kulki ogłasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Organizatorzy oczekują na 2 niepublikowane i nienagradzane dotychczas teksty; jedno o tematyce dowolnej, drugie o tematyce związanej z Łomżą lub jej okolicą.

Utwory w trzech egzemplarzach, opatrzone godłem, z dołączoną kopertą zawierającą dane autora (imię i nazwisko, adres, numer telefonu) należy nadsyłać do 6 stycznia 2003 roku pod adresem: Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych, ul. Wojska Polskiego 3, 18-400 Łomża. Rozstrzygnięcie konkursu z wręczeniem nagród odbędzie się 30 stycznia 2003 roku na spotkaniu laureatów. Bliższe informacje: tel. 216-32-26.

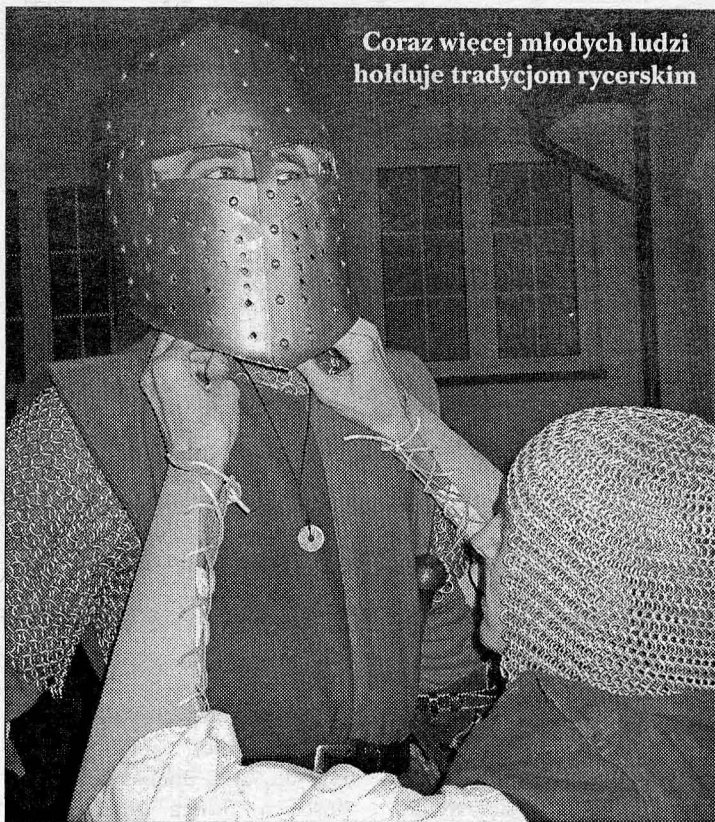
Jan Kulka (1937–2000), łomżyński poeta ze Śląska, związany był z miastem od 1977 roku. Organizator głośnych w kraju Klodzkich Wiosen Poetyckich, także nad Narwią, obok twórczości literackiej, stał się współtwórcą wielu imprez, w tym z udziałem noblisty Czesława Miłosza.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Nie samą historią...

Otrzymałem kolejny numer „Komunikatu” Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, a nieco wcześniej najnowszy „Zeszyt Łomżyński” Oddziału Łomżyńskiego TPZŁ. Dla historyka to jakby ktoś lał miód na serce i to miód przedniej marki. A jednak...

Bo czy można żyć tylko historią? Też próbowałem i rodzina szybko mi udowodniła, że to za mało, gdyż się budżet nie zamyka i miesiąc ma za dużo dni w stosunku do pozyskiwanych dochodów. Nie mam wątpliwości, że kolega redaktor naczelny Marian Mieszkowski mógłby dożyć 120 lat na kaszce mannie i sucharach, przeznaczając zaoszczędzone pieniądze na pomnik Chwały Łomżyńskiej. Trudniej pewnie byłoby wytrzymać na tak ostrej diecie kolede redaktorowi Wawrzyńcowi Kosińskiemu, ale bestia to zawzięta i też gotów do wyrzeczeń w imię Wielkiej Łomży. Ale pozostali obywatele miasta?



Coraz więcej młodych ludzi
holduje tradycjom rycerskim

Dawne pienia

Chór „Canto Sereno” ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, prowadzony przez Katarzynę Szmítko, Zespół Muzyki Dawnej „Capella Antiqua Bialostocensis” z domu kultury „Śródmieście” w Białymstoku, kierowany przez Bożenę Kraško, i chór kameralny Zespołu Szkół w Filipowie pod opieką Heleny Kibitlowskiej zostały laureatami Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Can-

torum”. Dwa pierwsze zespoły wytypowane zostały do udziału w XV Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej w Kaliszu. Organizatorzy wyrazili ubolewanie, że w ostatnich latach przestały pojawiać się nowe zespoły z innych ośrodków, niż znane dotąd ze swoich dokonań.

ŻARNA SPRZED 1000 LAT

— Na szczęście, mimo eksploatacji, piaskownia ukryła skutecznie to, co znajdowało się tu przez wieki — mówi archeolog Bogdan Wetoszka, kierujący badaniami w Konopkach Jabłoni i Porytem Jabłoni (gmina Zambrów).

W Konopkach badacze odkryli wczesnośredniowieczną (XI wiek) ziemiankę z zarysem paleniska. Zachowały się fragmenty ceramicznych naczyń oraz dwa kamienne rozcieracze, spełniające rolę żarna lub służące do rozdrabniania pokarmu. Nie ma wątpliwości, że to domostwo Słowian z Mazowsza. Na trop „chatki” wpadł Jarosław Strenkowski, pracownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrówie, od lat z zamilowaniem penetrujący okolice.

Na północ od piaskowni (zaledwie około 100 metrów dalej), już w granicach Porytego, archeolodzy natknęli się na średniowieczny „obiekt naziemny” (pozostały ślady słupów i paleniska) z XIV wieku. Wśród znalezisk są ceramika, gwóźdź i żelazne kółeczko, zapewne fragment jakiegoś przedmiotu. Tu także nie ma wątpliwości: to pozostałość słowiańskiej osady.

ADAM DOBRŃSKI

Wal na Peszka!

Prawdziwa gratka czeka miłośników teatru i talentu Jana Peszka: znakomity artysta wystąpi w Łomży w spektaklu kompozytora Bogusława Schaeffera pt. „Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego”. Na spotkanie z wielką sztuką, w ramach Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej, zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych.

Spektakl powstał w 1963 roku z myślą o Janie Peszku. To forma „wykładu” o socjologicznych problemach współczesnej muzyki z tekstami ukazującymi skutki braku autentyczności uprawiania tej dziedziny sztuki, prezentującego możliwości teatru, który jak się okazuje, może przerastać wyobraźnię autora sztuki.

Premiera „Scenariusza” odbyła się w 1976 roku w Łodzi. Od tego czasu Jan Peszek prezentował go na scenach całego świata, wciąż zaskakując publiczność czymś nowym. Mistrzostwo i brawurowe aktorstwo udowadniają, że „aktor instrumentalny” jest możliwy!

Spektakl odbędzie się 11 listopada (poniedziałek) o godz. 19.00 w sali MDK — DŚT (ul. Wojska Polskiego 3). Ceny biletów: dla grup zorganizowanych powyżej 20 osób — 15 złotych, w przedsprzedaży dla widzów indywidualnych — 20 złotych, przed spektaklem — 25 złotych. Bliższe informacje: tel. 216-32-26.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

7 listopada (czwartek) — • Gwiazdor, godz. 16.00 • Pianista, godz. 17.30, 20.15;

8 listopada (piątek) — • Pianista, godz. 17.15 • Niebo, godz. 20.00;

9–11 listopada (sobota–poniedziałek) — • Pianista, godz. 14.30, 17.15 • Niebo, godz. 20.00;

12–14 listopada (wtorek–czwartek) — • Pianista, godz. 17.15 • Niebo, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o filmach i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.



OSZPECZONE MIESZKANIE

Włożyliśmy dużo pieniędzy w odnowienie mieszkania. Zrobiliśmy to, żeby przyjemnie było mieszkać.

Żona znalazła sposób na jego oszpecenie. W pokoju dużym na dywan położyła folię. Folia nadała wygląd ogrodu warzywnego, a nie mieszkania, w którym można mieszkać.

Dywan nie jest drogi, kosztował 500 zł. Pod folią mogą pojawić się robaczki lub zawilgocenie z braku powietrza. Nie wiem, czy mam rację.

Wacław
z Łomży

**Od redakcji: nasz
Czytelnik ma rację!
W pełni! Niepodważalna!**

OCENY

Przesyłam zdjęcie, wykonane w lesie z wsią Jemielite Stare. Jest to miejsce uświęcone krwią Polaków, którzy polegali w walce z hitlerowcami 23 czerwca 1944 r. Poległo tam około 100 żołnierzy z Narodowej Organizacji Wojskowej i Armii Krajowej. Dlaczego wymieniam te ugrupowania? Dlatego, że swego czasu red. Maria Tocka w „Kontaktach”, w artykule „Bohaterowie mordercy”, wymieniła Narodową Organizację Wojskową. Otóż to, co się stało w Ładach Borowych, to były porachunki między sąsiadami i całej Organizacji nie trzeba potępiać, bo ludzie z niej walczyli za nas, za Polskę. Jest mi przykro z tego powodu, bo 23 czerwca 1944 roku poległ mój ojciec z kolegami. Jest mi też bardzo przykro, a współczuję tym rodzinom z Ład Borowych, ponieważ sam zostałem sierotą.

Gdybym był redaktorem, po-

wstrzymałbym się z oceną organizacji, bo byli w nich różni ludzie tak jak i dziś. A co dziś się dzieje z naszą Polską i kto to robi? Na pewno nie ludzie z organizacji, którzy są na tablicy w Puchałach w kościele i na pomniku w Czernym Borze.

Józef Walendziak
Wygoda

Od autorki: pisząc o tragedii w Ładach Borowych, nie oceniłam całej Narodowej Organizacji Wojskowej, lecz jednoznacznie konkretnych ludzi. Jeśli mimo wszystko członkowie NOW lub ich rodziny odebrali to inaczej, wyrażam ubolewanie.

Maria Tocka

XXI LISTOPADOWE SPOTKANIA

Wkrótce po raz dwudziesty pierwszy spotkają się Weterani Harcerze Ziemi Łomżyńskiej;



XXI Spotkanie Listopadowe odbędzie się od 8 do 11 listopada 2002 r.

W piątek, 8 listopada, o godz. 20.00 harcerze i młodzież zbierają się na placu Tadeusza Kościuszki, naprzeciw głazu, gdzie uczczą pamięć bohatera narodowego w 185. rocznicę Jego śmierci, zapalą znicze i lampki. Z zapalonymi lampkami przejdą pod tablicę patrona Drużyny Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej, Leona Kaliwody, a następnie pod Pomnik Harcerzy przy ul. Połowej, gdzie nastąpi rozpoczęcie XXI Spotkania. Młodzież harcerska rozniesie lampki w miejsca pamięci i pod pomniki w Łomży.

Godzi się przypomnieć, że 85 lat temu, w roku 1917, w setną rocznicę śmierci Tadeusza Ko-

ściuszki, a więc jeszcze pod zabarami, społeczeństwo Łomży postawiło głaz i od tego czasu ówczesny Nowy Rynek został przemianowany na plac Tadeusza Kościuszki.

W sobotę, 9 listopada, weterani zbierają się w I Liceum Ogólnokształcącym na uroczystym odsłonięciu i poświęceniu historycznej tablicy z nazwiskami uczniów i harcerzy, poległych w walce o niepodległość w latach 1919-20 r.

Następnego dnia z harcerzami z 59 DH „Ptaki Ptakom” odwiedzą groby harcerek i harcerzy na cmentarzu łomżyńskim, zapalą znicze. Potem spotkają się z 59 Drużyną Harcerską „Ptaki Ptakom” w jej nowej izbie harcerskiej, w Szkole Podstawowej nr 9. O 17.00 w Bursie nr 1 odbędzie się spotkanie pokoleń.

W poniedziałek, 11 listopada, uczestnicy Spotkania wezmą udział w miejskich uroczystościach Święta Niepodległości, które rozpoczynają się o 9.00

przy Pomniku Harcerzy, a następnie w Mszy Świętej za Ojczyznę w Katedrze.

hm Krystyna Mieszowska
zastępca komendanta

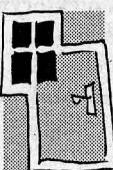
BÓBR NA HAKU

Oto przygoda, którą przeżyłem w czasie jednej z wypraw wędkarskich. Pod koniec maja pojechałem na jedno z łowisk w okolicach Bronowa. Liczyłem na złowienie kilku, a może i więcej płoci, które wówczas niezłe brały. Na łowisku byłem wczesnym świtem. Przed rozłożeniem wędek chciałem zobaczyć, jak bardzo obniżył się poziom wody, i zobaczyłem drobne rybki, które uciekały przed jakimś drapieżnikiem. Postanowiłem najpierw spróbować połowić spinnigiem, za przynętę założyłem dużą błyskę obrotową. Za drugim rzutem niedaleko brzegu wirówka przestała pracować i po chwili znów zaczęła się obracać, a następnie poczułem, że mam zaczep. Nagle usłyszałem, że szpula kołowrotka zaczęła oddawać żyłkę. Na końcu nie było zaczepu, ale coś żywego i to coś ciągnęło z siłą lokomotywy. Po chwili pod drugim brzegiem zobaczyłem czarny ponadmetrowy kształt, który zrobił ogromny wir i poszedł pod wodę. Nogi ugięły się pod mną: to ogromny sum. Przez głowę przeleciały mi nieregularne myśli, ponieważ sum był w okresie ochronnym. Tymczasem to coś robiło dziwne rzeczy, cały czas walczyło blisko powierzchni wody. Po około 25 min zmagania w odległości około 20 m zobaczyłem, co mam na wędce. Był to bóbr! Przyznam, że przestraszyłem się, gdy zaczął płynąć do mojego brzegu. Wirówka zahaczyła go w okolicach głowy. Chciałem przeciąć żyłkę, ale błyska wyrwała się sama.

Zwierzak prawdopodobnie był w dużym szoku, bo pływał po powierzchni wody ponad 30 min.

Ryszard Szymański
Łomża

okna i drzwi



DELTA
(Rok założ. 1991)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

NOWY STANDARD OKNA !!!

- niemiecki profil Thyssen o podwyższonej sztywności
- szare uszczelki
- ozdobna listwa przyszybowa
- najnowsze srebrne okucie ROTO NT
- zabezpieczenia antywłamaniowe
- szyba K=1,1 z argonem, mikrowentylacja

BIURA HANDLOWE

Łomża, Al. Legionów 52, tel. (0 86) 219 95 55
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 13, tel. (0 86) 276 10 05
Ostrów Mazowiecka, ul. Kościuszki 1, tel. (0 29) 746 86 80
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41A, tel. (0 86) 273 89 35
Elk, ul. Wojska Polskiego 10A, tel. (0 87) 610 00 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, tel. (0 29) 760 45 95

Wysoka jakość potwierdzona Certyfikatem ITB nr 98/01

**WYCENA
POMIARY
TRANSPORT
GRATIS**



KONTAKTY

• Utworzenie międzynarodowego przejścia granicznego to jeden z celów nowego samorządu. Dawna kolejowa osada otrzymała by w ten sposób wielką szansę rozwoju z pożytkiem dla całego regionu. Dotychczasowe „rozpoznanie” wskazuje, że przejście jest możliwe! Inne ważne zadanie to modernizacja dróg w gminie. Wniosek o wsparcie unijnego funduszu Sapard został przyjęty.

DŁUGOBÓRZ

• 65 lat ma Ochotnicza Straż Pożarna. W archiwach OSP zachowały się nazwiska jej twórców: Jana Rasina, Jana Sokołowskiego i Kazimierza Markiewicza. Obecnie tworzą ją 20 mieszkańców wsi. Rocznicowe obchody miały szczególnie odświętny charakter ze względu na oddanie do użytku nowej strażnicy. Pomoc długoborzanie otrzymali przede wszystkim od samorządu gminy Zambrów, a także Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku i Zarządu Głównego OSP. Strażnica służyć będzie nie tylko strażakom, ale wszystkim mieszkańcom wsi. Mieści bowiem świetlicę, zaplecze kuchenne i sanitarnie, pozwalające na organizowanie wesel i innych uroczystości rodzinnych oraz zabaw tanecznych.

GRAJEWO

• Jak nigdy dotąd tuż po wyborach samorządowych z ulic miasta zniknęły prawie całkowicie wyborcze ulotki i plakaty. Pozostało tylko kilka plakatów dwóch kandydatów na burmistrza miasta oraz wiele plakatów i ulotek Ligi Polskich Rodzin, które wiszą w wielu niedozwolonych miejscach.

• W Wydziale Komunikacji Stacjonarnej Powiatowego nie trzeba stać w kolejkach, by wymienić prawo jazdy.

• 11 listopada, o godz. 10.30, w kościele Trójcy Przenajświętszej odprawiona zostanie Msza w intencji Ojczyzny, a po niej delegacje w asyście pocztów sztandarowych złożą wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości. O godz. 17.00 w sali kina Relaks odbędzie się okolicznościowa akademicka; w części artystycznej wystąpi zespół polonijny z Ukrainy.

• Coraz wyżej w tabeli II ligi tenisa stołowego kobiet są zawodniczki UKS Dwójka Grajewo. Podopieczne trenera Eugeniusza Skibniewskiego, po porażce w pierwszym meczu z Lewartem Lubartów, wygrywają wszystkie spotkania.

KOLNO

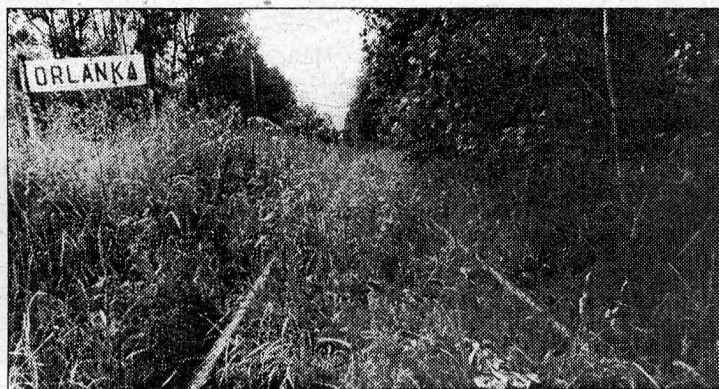
• Mieszkańcy pamiętają o żołnierskich mogiłach. Szczególnie zadbane jest grób żołnierzy polskich poległych w 1920 roku w walce pod Lemaniem z sowieckimi kozakami. W uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny płonęły na nich dziesiątki zniczy. Hold złożo-



no również ofiarom pierwszej wojny światowej, pochowanym w zbiorowej mogile na cmentarzu komunalnym.

• Dodatkowe 200 tys. złotych na prace interwencyjne, staże absolwentkie i szkolenia bezrobotnych otrzymał kolneński Powiatowy Urząd Pracy. Skorzysta z nich ponad 80 bezrobotnych, także tegorocznych absolwentów. Preferowane są prace interwencyjne.

Z dużym zaniepokojeniem przyjęta została wiadomość, że wskaźniki bezrobocia w mieście i powiecie spadły do średniej krajowej. Pozornie optymistyczna informacja oznacza jednak, że od przyszłego roku kolneńscy bezrobotni będą otrzymywać zasiłek jedynie przez pół roku, a nie przez rok, jak do tej pory. W rejestrach Powiatowego Urzędu Pracy jest obecnie przeszło 3700 bezrobotnych (kilkadziesiąt więcej niż przed rokiem), których niespełna 600 ma prawo do zasiłku. W opinii szefostwa PUP sytuacja w powiecie wcale się nie poprawiła. Niezwykle dramatycznym zjawiskiem jest odsetek tzw. trwale bezrobotnych (nie mających zatrudnienia od wielu mie-



Tory, po których kilka lat temu mknęły pociągi do Hajnówki, zarastają zielskiem, a nawet drzewami.

się), który sięga prawie 60 proc. Tej grupie najtrudniej jest znaleźć jakąkolwiek pracę.

• Na dwa nowe filmy zaprasza w listopadzie kino „Wrzos” w Kolneńskim Domu Kultury. Od 15 do 20 listopada grany będzie „Pianista”, a od 29 listopada do 5 grudnia tegoroczny hit kinowy „Zemsta”.

KRYNKI

• Bez przeszkód powstaje hala sportowa z pieniędzy gminy oraz Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu. Choć brakuje jeszcze 600 tysięcy, wójt Bogusław Panasiuk zapewnia, że w oddaniu hali do użytku (październik 2003 roku) nie będzie „poślizgu”.

NOWE PIEKUTY

• Pod dachem znajduje się Dom Polski przy Sanktuarium Maryjnym w Hodyszewie. Budowany z fundacji rodaczki z pobliskiej wsi, dzisiaj mieszkanki Kanady, oraz ze składek parafian i pielgrzymów, stanie się ośrodkiem życia religijnego i kulturalnego, jednoczącym hodyszewian i przybywających tu licznie wiernych z całego kraju.

• Przed nowym samorządem staje poważny problem tzw. restrukturyzacji szkół. Podstawówki w Hodyszewie, Kostrach Noskach i Stokowsku mają tylko od 40 do 50 uczniów, którzy w XXI wieku muszą pobierać naukę w klasach łączonych! Wysokie koszty utrzymania zmuszają do trudnej decyzji. Władze gminy rozważają jednak możliwość pozostawienia na miejscu dzieci najmłodszych, czyli z klas O-III.

PLASKA

• Wśród radnych gminy nie ma ani jednego członka SLD. Tymczasem w drugiej turze wyborów o fotel wójta zmierzają się dotychczasowy oraz kandydat z tej partii.

• Pilną potrzebą jest budowa hali sportowej dla Szkoły Podstawo-

dowska i zrównoważonego rozwoju. „Zielony Pakiet” został przygotowany przez Regionalne Centrum Ekologiczne na Europę Środkową i Wschodnią i znajduje się na liście środków dydaktycznych, zalecanych w gimnazjach przez ministra edukacji narodowej i sportu.

• Łącząc przyjemne z pożytecznym, po raz trzeci gimnazjalna drużyna „Bobrow” uczestniczy w internetowym konkursie ph. „Ekologia w Unii — My w Unii”. Nagrodą jest wyjazd na Targi Poznańskie „Poleko” oraz prezentacja tu swojej szkoły. Radziłowskie „Boby” mają szansę, bowiem niezmiennie znajdują się w czołówce wśród 361 gimnazjów kraju!

RUTKI

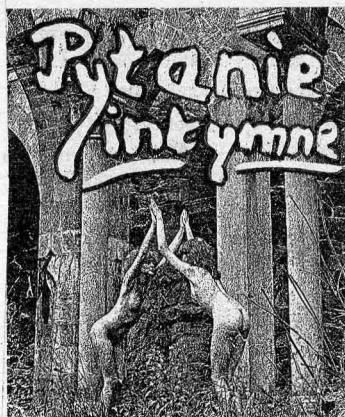
• Uczniowie szkół podstawowych w Rutkach, Grądach Woniecku i Kołomyi wzięli udział w konkursie „Nasze bezpieczeństwo”, współorganizowanym przez Komendę Powiatową Policji w Zambrowie. Dzieci po eliminacjach wewnątrzszkolnych zmierzyły się w finale gminnym, rozwiązując test dotyczący podstawowych zasad obowiązujących w ruchu drogowym. Najlepszą ekipą okazała się reprezentacja szkoły w Rutkach, która wyprzedziła uczniów z Grąd i Kołomyi.

ZAMBRÓW

• Nowoczesna linia do produkcji mleka i serwatki w proszku uruchomiona została w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Urządzenia mogą przetworzyć w ciągu doby 400 tysięcy litrów serwatki, co oznacza, że zambrowska mleczarnia będzie się zaopatrywać w surowiec także w innych zakładach w regionie. Dzięki rozbudowie OSM zatrudniło 30 osób. Zainteresowanie kupnem sproszkowanej serwatki wyraziły już krajowe zakłady cukiernicze, a część produkcji wysyłana będzie na eksport.

• Za kradzież butów Sąd Rejonowy aresztował tymczasowo trzech mieszkańców miasta w wieku 18, 20 i 24 lata. Młodemu ludziom bardzo spodobano się sportowe obuwie marki „Nike” na nogach siedemnastolatka. Obezwładnili go i siłą zabrali „hup” o wartości 250 złotych. Sąd, decydując o aresztowaniu, wziął przede wszystkim pod uwagę brutalny sposób działania napastników i społeczną szkodliwość ich czynu.

• Niektórzy z zambrowskich radnych poprzedniej kadencji zastanawiają się nad skierowaniem do Naczelnego Sądu Administracyjnego sprawy ostatniej sesji Rady Miejskiej. Odbyla się ona 11 października, tymczasem, według niektórych interpretacji prawnych, kadencja formalnie skończyła się dzień wcześniej. Sprawa jest o tyle istotna, że podjęta została uchwała o przyspieszeniu przejścia od powiatu obowiązków organu założycielskiego szpitala.



Jesteśmy parą z kilkuletnim stażem. Jest nam ze sobą dobrze, mam dużą satysfakcję z naszego współżycia. Ale ostatnio wkrada się jakiś niepokój. Mąż podpytuje mnie, czy jestem zadowolona i czy miałam orgazm. Zgodnie z prawdą odpowiadam, że jestem zadowolona i szczęśliwa, ale orgazm miewam bardzo rzadko. Zbyszkowi trudno uwierzyć, że bez orgazmu mogę być zadowolona. Z uporem twierdzi, że wobec tego mówię o swojej satysfakcji, żeby nie sprawić mu przykrości. Czasami te nasze rozmowy bywają męczące. Ostatnio spytałam wprost: czy mam powiedzieć, że miałam orgazm, choć go nie miałam, czy powiedzieć, że było mi źle, choć było dobrze? Potem długo nie rozmawialiśmy ze sobą i temat jakby nie istniał. Ale wiem, że wkrótce wróci. Czy mam kłamać, żeby było dobrze?

Dorota

Jak temat wróci, nie kłamać, ale raz jeszcze spokojnie wytłumaczyć. U mężczyzny stosunek przebiega i kończy się inaczej. Orgazm jest zwykle jednoznaczny z wytryskiem. Ale kobiety różnią się od mężczyzn, inaczej odczuwają i przeżywają.

U kobiet stosunek nie zawsze kończy się orgazmem. Jednak brak orgazmu nie musi wcale oznaczać, że zbliżenie nie daje satysfakcji. Dla wielu kobiet źródłem radości i szczęścia jest zainteresowanie ukochanego mężczyzny ich osobą, wzajemna bliskość i serdeczność. Ważniejsza od orgazmu jest czułość, jego kojące słowa, także umiejętność słuchania i rozumienia. Dotyk, pieszczoty, a także radość ze spełniania jego oczekiwań i dawanie mu szczęścia jest jednocześnie szczęściem i radością kobiety. Wielką satysfakcją kobiety mają już z samego faktu, że się podobają, że budzą podniecenie i pożądanie, że mogą spełniać jego pragnienia.

Dlatego przy kolejnej rozmowie lepiej nie kłamać, lecz w podobny sposób wytłumaczyć swoje doznania.



LEKARZ DOMOWY

Oczekuję drugiego dziecka. Moja starsza córka ma już siedem lat. Bardzo chciałabym uniknąć wielu niepotrzebnych kłopotów, jakie mnie spotkały podczas wychowywania pierwszego dziecka. Ania ciągle chorowała; właściwie do pójsca do przedszkola co dwa, trzy tygodnie odwiedzałam przychodnię. Potem doszły choroby zakaźne, przynieszone z przedszkola. Dopiero rok temu trochę się poprawiło. Co zrobić, żeby młodsze dziecko tak często nie chorowało? Planuję powrót

do pracy, gdy skończy dziewięć miesięcy. Rozmawiałam z teściową, która zgodziła się zostać w domu. Jeśli jednak dziecko będzie chorowało, nie da sobie rady i będę musiała brać zwolnienia. Jak zapobiec częstym przeziębieniom?

Agnieszka

Dziecko trzeba zahartować, a to oznacza, że już niemowlaka należy przyzwyczajać do chłodu. Najprostszym sposobem są codzienne, dwugodzinne spacerki. Niezależnie od pogody (z wyjątkiem burz, mocnych

ulew i upałów powyżej 30 stopni C).

Dzieci nie powinny być przegrzewane. A to oznacza, że nie należy ubierać ich za ciepło. Okno na noc powinno być otwarte lub uchylone. Dziecko, które już samodzielnie chodzi, należy ubierać nieco lżej (jest bardziej ruchliwe i może się szybciej spocić). Jeśli ma spocyny kark, należy zmienić ubranie. Nie należy zabraniać biegania i zabaw z rówieśnikami, bo ruch korzystnie wpływa na układ odpornościowy. Nie można jedynie spocnemu i zmęczonemu dziecku pozwalać na picie zimnych napojów i jedzenie lodów.



POD PARAGRAFEM

Jestem rencistą i raczej nie miewam oszczędności. Chciałbym dowiedzieć się, ile kosztuje przekształcenie spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania w prawo własności. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej i zastanawiam się, czy koszty będę ponosił w połowie ze spółdzielnią, czy sam. Na jaką kwotę powinienem być przygotowany?

Janusz

Należy zwrócić się do spółdzielni mieszkaniowej z pisem-

nym wnioskiem o przeniesienie własności mieszkaniu. Spółdzielnia zobowiązana jest wówczas do zawarcia z członkiem spółdzielni umowy przeniesienia własności. Wcześniej należy zorientować się, czy na budowę bloku, w którym znajduje się mieszkanie, spółdzielnia zaciągnęła kredyt i czy został spłacony, czy też nie. Jeżeli nie, członek spółdzielni będzie musiał spłacić wszelkie zobowiązania związane z mieszkaniem.

Koszty umowy notarialnej, założenia księgi wieczystej i koszty wpisu do księgi wieczystej pra-

wa własności ponosi w całości nabywca. Ale w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych ustalone zostały niższe od ogólnie obowiązujących stawki opłaty notarialnej i za założenie księgi. Opłata notarialna i koszt wpisu do księgi, niezależnie od wartości lokum, wynosi 1/3 aktualnego najniższego wynagrodzenia pracowników. Należy się więc liczyć z opłatą około 510 zł. Do tego trzeba jeszcze dodać opłatę kancelaryjną za odpisy z księgi wieczystej oraz koszt sporządzenia wypisu z aktu notarialnego. Nie będą to już duże pieniądze (sąd za każdą stronę pobiera sześć złotych).



POZNAJMY SIĘ

Halo mój miły — pragnę Cię, Szukam Cię w rozterce.

Odezwij się do mnie, Czy zadrży Twoje serce?

Blondynka średniego wzrostu i wieku, finansowo niezależna. Chciałabym poznać kulturalnego, samotnego Pana (do lat 60), bez złych nałogów, poważnie myślącego o życiu w dwoje.

Marta

Pracuję na kierowniczym stanowisku i równocześnie studiuję (na drugim roku). Jestem wysokim, przystojnym brunetem (32/180), bez nałogów i zobowiązań, z dużym poczuciem humoru. Poznam sympatyczną, pełną temperamentu Panią w wieku 25-40 lat (dziecko nie stanowi przeszkody). Mile widziana Pani z okolic Siemiatycz, ale to nie jest warunek

Rak

Jestem samotną, materialnie niezależną kobietą po czterdziestce. Poznam sympatycznego kawalera lub wdowca w wieku 42-50 lat, dla którego są ważne rodzinne i duchowe wartości.

Optymistka

Wysoki, brunet (30 lat), katolik, kawaler bez zobowiązań i nałogów, pozna miłą Panią (stan cywilny obojętny), która chce skończyć z samotnością, kochać i być kochaną. Każdego dnia, o każdej porze i w każdą pogodę...

„Mordus”

Mam 28 lat, jestem szczęśliwie rozwiedziona blondynką, trochę „przy kości”. Nie brakuje mi optymizmu i poczucia humoru. Poznam Pana (do 35 lat), przyjaciele na dobre i na złe. Czekam na listy od Panów, którzy nie boją się dzieci, myślą o poważnym związku i czulej rodzinie.

Łomżynianka

Samotny, wolny, materialnie niezależny (65 lat), poszukuje milej kandydatki na żonę (także materialnie niezależnej).

Jacek z Łomży

Wdowiec po pięćdziesiątce. Wciąż szukam swojej drugiej połówki; mile widziana Pani do 60 lat, zdecydowana na stały, szczęśliwy związek, materialnie niezależna, wolna od zobowiązań (wykształcenie nie ma znaczenia) z Zambrowa lub okolicy.

Jestem domatorem, prowadzę ustabilizowany tryb życia, a jednocześnie mam wiele różnorodnych zainteresowań.

Napisz, a nie będziesz zawiedziona. Odpowiem na każdy poważny list, zapewniając pełną dyskrecję. Wykluczam rozwiedzione.

Edward

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





KRONIKA POLICYJNA

• W Grajewie, w nocy, w Osiedlu Południe pewne małżeństwo chodziło od śmietnika do śmietnika w poszukiwaniu surowców wtórnych. Mieli ze sobą wózek, do którego pakowali to, co znaleźli. W pewnym momencie podeszło do nich dwóch młodych mężczyzn. Jeden chwycił wózek, po czym obaj rzucili się do ucieczki. Kobieta nie dała za wygraną! Dopędziła bandytów i upomniała się o swoją własność. W odpowiedzi rzucili się na nią z pięściami. Kiedy pobita zagrożona wezwaniem policji, jeden z napastników wspaniałomyślnie „wystukał” w swojej „komórce” numer 997 i podał jej telefon! Kobieta błyskawicznie skorzystała z okazji. W chwilę potem funkcjonariusze byli już na miejscu i po krótkim pościgu zatrzymali obu bandytów. Okazali się nimi pijani (po-

nad 2 prom. alkoholu) grajewianie w wieku 25 i 27 lat.

• Na drodze Zambrów — Wysokie Mazowieckie kierowca lady zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Pasażer, 18-letni syn kierującego, poniósł śmierć na miejscu.

• W Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki) na ul. Sienkiewicza pod koła fiata uno wpadł 27-letni pieszy. Zmarł w drodze do szpitala.

• W Łomży, na gorącym uczynku przestępstwa, policjanci zatrzymali dwóch włamywaczy do mieszkania przy ul. Przykoszarowej.

Okazali się nimi chłopcy w wieku 13 i 16 lat. Funkcjonariusze ustalili, że mają na swoim koncie co najmniej 8 innych przestępstw. W ciągu trzech ostatnich dni byli sprawcami rozbojów, kradzieży i włamań. Ich łupem padały torebki, dokumenty, pieniądze i telefony komórkowe. Starszy jest dobrze znany policjantom; właśnie był „na ucieczce” z ośrodka wychowawczego.

• W pobliżu Osowca (gm. Goniądz, pow. moniecki) kierujący volkswagenem potracił mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

„ZWIS” ZA ŁAPÓWKĘ

Na kary 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat oraz pięcioletni zakaz sprawowania funkcji publicznych związanych z organami skarbowymi skazał Sąd Rejonowy w Grajewie dwóch byłych pracowników Urzędu Kontroli Skarbowej z Łomży Andrzeja S. i Antoniego W. Prokuratura zarzuciła im przyjęcie i żądanie łapówki od właściciela sklepu w miejscowości Mścichy (gm. Radziłów). Oskarżeni przyznali się do winy i stwierdzili, że największą karę w postaci „utrąty pracy, twarzy i zaufania” już ponieśli. Jako okoliczność łagodzącą sąd wziął pod uwagę wyłącznie fakt, że nie byli wcześniej karani. Być może do odpowiedzialności zostanie pociągnięty także kierowca obu kontrolerów, który podczas rozprawy oskarżył policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie o zmuszanie go do odpowiednich zeznań, choć wcześniej podpisał je bez żadnych zastrzeżeń. Grajewska prokuratura zbada, czy Arkadiusz W. dopuścił się fałszywych zeznań.

19

Umowa bomba, kto nie czytał ten trąba!

Zrzutka na kredyt

— Nie chciałam kredytu argentyńskiego. Chciałam normalną pożyczkę, którą mogłabym spłacać w miesięcznych ratach. Takie zapewnienia uzyskałam w biurze w Łomży. Dziś wiem, że urzędniczka wprowadziła mnie w błąd. Chcę tylko odzyskać swoje pieniądze — mówi Marzena z Łomży.

W sierpniu zgłosiła się do łomżyńskiego biura Towarzystwa Finansowo-Inwestycyjnego. Wystąpiła o kredyt 30 tys. złotych. Urzędniczka dała jej do podpisania czterostronicową umowę. Umowa napisana maczkiem wymagała skupienia w czytaniu. Marzena siedziała w biurze i czytała.

Już pierwszy punkt był dla niej niejasny: „Stronami niniejszej umowy są: Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne oraz wstępujący do programu, który po utworzeniu grupy staje się uczestnikiem grupy”. W trzecim punkcie znajduje się już konkretna deklaracja: „Z chwilą podpisania umowy (...) wstępujący zobowiązuje się do uiszczenia opłaty organizacyjnej”. W szóstym paragrafie szczegółowo o wpłacaniu rat: „Uczestnik Grupy zobowiązuje się do dokonywania kolejnych wpłat rat pod rygorem utraty prawa do uczestnictwa w akcie asygnacyjnym...”. Dalsze paragrafy mówią o możliwości wcześniejszej spłaty, o sankcjach z tytułu nieterminowych wpłat, o wstrzymaniu asygnacji. Nie można doszukać się paragrafu, który precyzowałby, kiedy zainteresowany otrzyma pieniądze. W umowie nie używa się wcale określenia „pieniądze”, tylko „toważ”. Jest tam jednak przepis mówiący o możliwości rezygnacji: „Uczestnik Grupy, któremu nie przydzielono jesz-

Latem pisaliśmy o firmie, „kierującej” za niezłe pieniądze do pracy w Szwecji. Niedawno o agencji castingowej, zarządzającej za niezłe pieniądze na marzeniach. Przybywa pomysłów, by zgodnie z prawem, nas oskubać. Jedyna rada: nie być naiwnym, uważnie czytać umowy i głęboko zastanowić się przed złożeniem podpisu.

cze towaru może wystąpić z Grupy w dowolnym czasie pod warunkiem, że nie zalega z płatnością rat i powiadomi o swym zamiarze TeFI w formie pisemnej. Uczestnik otrzyma zwrot wpłaconych rat podstawowych bez waloryzacji i oprocentowania w czasie likwidacji Grupy, po potrąceniu należnych TeFI kosztów administracyjnych oraz opłaty organizacyjnej”.

Dla Marzeny wiele spraw było niejasnych i niezrozumiałych.

ła mi spokojnie czekać na decyzję — opowiada.

Decyzja przyszła po miesiącu, a wraz z nią deklaracja, na której miała wpisać, ile rat deklaruje, i od razu blankiety na wpłatę kolejnych rat kredytu w wysokości 270, 83 zł. A kredytu ciągle jeszcze nie miała. Znowu udała się do biura.

— Urzędniczka poinformowała mnie, że będę brała udział w losowaniu. Wcześniej nic mi nie powiedziała, że najpierw muszę wpłacać

§ z gumy

Jednak z wyjaśnień urzędniczki wynikało, że otrzyma nie „toważ”, a pieniądze w oczekiwanej wysokości, pod warunkiem, że najpierw wpłaci dwa tysiące złotych opłaty organizacyjnej. Wpłaciła.

W czasie oczekiwania na rozpatrzenie wniosku o kredyt obejrzała w telewizji program „Uwaga”. Program zainteresował ją, bo dotyczył firmy, w której ona starała się o kredyt.

— Następnego dnia pobiegłam do biura. Powiedziałam o programie i pytałam, czy jeśli nie otrzymam kredytu, nie przepadną mi dwa tysiące złotych. I znowu uspokoiła mnie urzędniczka. Powiedziała, że w zaprezentowanej w telewizji sytuacji ludzie wpłacali pieniądze do ręki, a ja przecież wpłacałam na konto, i kaza-

raty, a dopiero później, jak mnie wylosują, otrzymam pieniądze — mówi rozgoryczona.

Już nie wysłała deklaracji. Napisała pismo do zarządu, że rezygnuje z kredytu i prosi o zwrot wpłaconych pieniędzy. Zadzwoiła też do Warszawy i poinformowała, że czuje się oszukana, dlatego rezygnuje z kredytu, ma kłopoty finansowe i oczekuje zwrotu wpłaconych pieniędzy

— Agata Karczmarczyk, dyrektor Działu Obsługi Klienta i Asygnacji TeFI w Warszawie, zaproponowała mi, żebym ze swoimi problemami dzwoniła do telefonu zaufania. Stwierdziła, że podpisałam umowę i zgodnie z zasadami w przypadku jej rozwiązania tracę wpłacone dwa tysiące złotych — mówi zdenerwowana Marzena.

Materac Hannibala

„Praca dla osób do 35 lat, ze średnim wykształceniem. Telefon...” Takiej treści ogłoszenie Śląskiego Centrum Badań Opinii Publicznej w Sosnowcu pojawiło się na słupach w Łomży.

— Bardzo mnie to zainteresowało, bo jestem bezrobotna — mówi młoda kobieta. — Zgłosiłam się. Na miejscu powiedziano mi, że praca polega na przeprowadzaniu ankiet na temat zdrowia. Płatne od każdej. Mieliśmy zacząć następnego dnia.

Nazajutrz zbiórka przed siedzibą firmy. Pierwszym ankietowym celem miały być Dębniki w gminie Zbójna. Nowicjuszy czekała praktyczna nauka pod kierunkiem przedstawicielki firmy w Łomży.

Wysiedli z samochodu. Przedstawicielka otworzyła plecak. Zamiast pliku ankiet wyjęła z niego... materac o nazwie Hannibal: „materac rehabilitacyjny do masażu”.

— Wszystko było jasne: chodziło o sprzedawanie po domach, a nie o żadne badanie opinii publicznej! Przeżyłam szok! — mówi nasza cytelniczka.

Ale w tej chwili, daleko od Łomży, odwrotu nie było.

— Poczułam się nie tylko zawiedziona, ale przede wszystkim oszukana. Dlaczego przed wyjazdem nikt nie powiedział nam wprost, o co chodzi?! — pyta retorycznie inna „ankieterka”. — Szukam pracy stałej, a nie akwizycji! Proszę ostrzec innych!

MARIA GABI

KONTAKTY



OKNA TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPIŃSKI ŁÓDŹ ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWIJEWSKA ŁÓDŹ Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77



Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

REKLAMA

foto partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

f. 3177

Radio Taxi Łomża

96 21 lub 218 10 26

My klientowi zawsze jesteśmy bliżej

Teatr Lalki i Aktora

Plac Niepodległości 14, 18-400 Łomża

tel. 216-59-55, fax 216-59-55,

e-mail: teatrłomza@hi.pl

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na sprzedaż:

samochodu Ford — Transit FT, osobowy — miejsc 1+11, przeskolny, kolor biały, rok produkcji 1992, pojemność 2500, paliwo ON, Nr silnika — NY 90538, przebieg 223 289, stan techniczny — dobry, samochód posiada hak.

Cena wywoławcza 14 000 (brutto)

Stan techniczny oraz wyposażenie przedmiotu sprzedaży pozostaje aktualne na dzień przetargu. Ustala się wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do 15.11.2002 w kasie teatru do godz. 10.00 oraz złożenie pisemnej oferty z proponowaną ceną.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada o godz. 11.00

w sali prób w Teatrze Lalki i Aktora

Pl. Niepodległości 14

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostali uczestnicy otrzymują zwrot wadium niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Zastrzega się przepadek wadium na rzecz sprzedającego, w przypadku jeżeli przystępujący do przetargu, którego oferta została przyjęta, uchyli się od nabycia przedmiotu sprzedaży. Przedmiot sprzedaży można oglądać na terenie Teatru Lalki i Aktora w Łomży, pl. Niepodległości 14, na dwa dni przed przetargiem.

Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie teatru pod numerem telefonu (086)216-59-55 lub 473-55-66

fak.7094

PROMOCJA* PILARKA MS 260

Moc: 3,5 KM
Poj. skokowa: 48,7 cm³
Prowadnica: 32 cm
Ciężar: 4,7 kg

1853,- PLN

* W ofercie promocyjnej również
STIHL MS 230 i STIHL MS 250
- szczegóły u Dealerów

STIHL[®]
Nr 1 na świecie!



Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl



KONTAKTY

Revolucja — parowóz dziejów, chwała jej maszynistom!

No i mamy rocznicę wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która, jak sama nazwa wskazuje, rozpoczęła się w listopadzie. W dodatku okrągłą: 85 lat.

Jest oczywiste, że w tym roku będzie świętowana bardziej uroczysto niż w latach ubiegłych. Rządzi przecież lewicowy rząd, tkwiący głęboko korzeniami w tradycjach ruchu robotniczego.

Co więcej, rządzącemu SLD udało się nawiązać braterskie stosunki z kościołem katolickim. Nikogo nie dziwi już otwarcie manifestowana, osobista przyjaźń premiera Millera i prymasa Glempa, którzy na wszystkich uroczystościach pokazują się jak dwa gołąbki czy papużki nierozłączki. Nie jest prawdą, co sugerują oszczercy, że braterstwo to wynika z szerczącego się wśród polityków i kleru kunktatorstwa. Chodzi o wspólnotę ideałów walki z nędzą i wyzyskiem mas pracujących miast i wsi.

Tak więc biskupi i księża na pewno wezmą masowo udział w manifestacjach, krojąc obficie wodą święconą czerwone sztandary i transparenty.

Rewolucyjne postawy posłów Samoobrony dają nadzieję na odbudowanie, celowo niszczonego dotąd przez liberałów, sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jest tajemnicą poliszynela, że starania rządu o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej wynikają głównie z tego, że po zjednoczeniu łatwiej będzie rozszedź od wewnątrz zbrodniczy kapitalizm i przenieść żagiew rewolucji na Zachód, aż po Lizbonę. Lansowane obecnie pojęcie globalizacji w rzeczywistości znaczy to samo, co poprzednio „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”! Rzecz jasna, chodzi o proletariuszy palących cygara.

WIESŁAW WENDERLICH

Syn zwierza się ojcu, że poważnie myśli o żeniactwie.

— Po pierwsze: bardzo ważne jest, żeby znaleźć kobietę, która potrafi i lubi gotować, a jej hobby to pranie i sprzątanie — radzi ojciec. — Po drugie: bardzo ważne jest, żeby znaleźć kobietę, która dobrze zarabia i potrafi cię utrzymać. Po trzecie: bardzo ważne jest też, by znaleźć kobietę, która bardzo lubi ostry i wyrafinowany seks, a do tego nigdy nie boli ją głowa. Ale najważniejsze, żeby te trzy kobiety nigdy się nie spotkały i nie dowiedziały o sobie.

— Mój chłopak świetnie gotuje — chwali się dziewczyna koleżankom.

— Mój również, a poza tym świetnie pierze i sprząta — wyskakuje druga.

— A mój wcale nie zajmuje się pracami domowymi — odyma wargi trzecia. — Od tego ma żonę!



— Pan oczywiście pali, pije, gra w karty, biega za spódniczkami i nie wraca do domu przed północą — mówi ojciec dziewczyny do kandydata na jej męża.

— Ależ nic z tych rzeczy!
— To nie będzie pan moim zięciem!
— Dlaczego?
— Do końca życia podawano by mi pana za przykład!

Kurpiowi spod Zbójnej urodził się Murzynek. Bardzo podejrzliwie patrzy to na żonę, to na dziecko.

— Co się tak dziwisz! — złości się matka. — Mówiłam ci, żebyś nie gasił światła!

— Tato, czy ty wierzysz w horoskopy? — pyta córka.

— W żadnym wypadku, moje dziecko! My, skorpiony, jesteśmy w tym roku bardzo, bardzo nieufne!

— Mamo, mamo, drabina spadła z dachu!

— Powiedz o tym tatusiowi.
— On już wie! Właśnie wisi na rynnie...

Dowcipy nadesłali: Mariola Lendo (nagroda), Małgorzata Chlipała z USA, Wawrzyniec Kollis z Augustowa i Andrzej Gedrowicz z Kanady. Dziękujemy.



spięcia

W Łomży dwóch, a w Suwałkach sześciu kandydatów zdobyło zero głosów. W Grajewie natomiast trzy głosy uzyskał kandydat, który zmarł przed wyborami. Ciszej nad tą urną!

Zupełna cisza panuje wokół obchodów Święta Niepodległości. Zwłaszcza tam, gdzie wybrańcy narodu zwierają szyki przed drugą turą wyborów. Gdy się przetrwa, można świętować! Miał Lenin rację, że byt określa świadomość?



POETA O WYBORACH W ZAMBROWIE

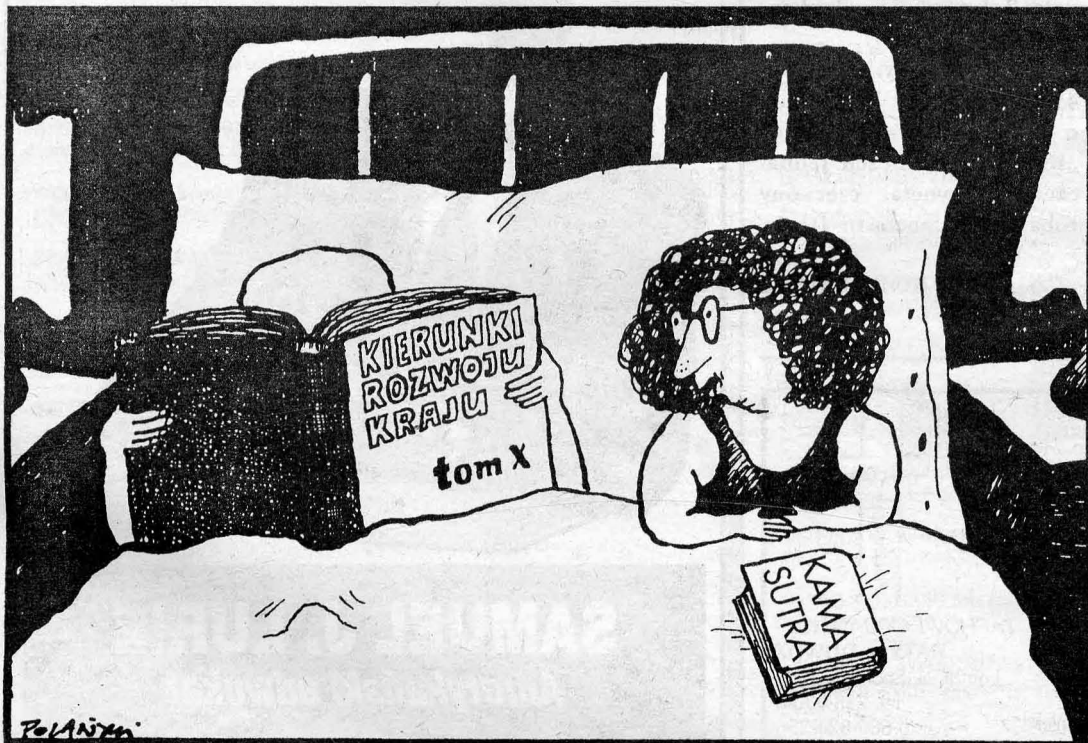
Jest w Zambrowie moc profesji
Trudno je na palcach zliczyć
Z nich największą grupę tworzą
Czarodzieje i magicy.

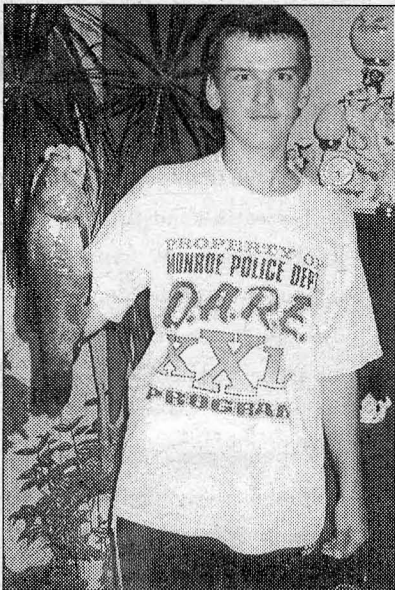
Krzyczą z murów i parkanów
Každy głosi hasła nowe
Nie wiesz fikcja to realizm
Czy też jakieś mity nowe.

Jeden pragnie zmienić
przyszłość
Drugi razem chce iść w drogę
Trzeci mówi „Jam najlepszy!”
O innych nie wspomnę słowem.

Złota jesień świat okryła
A z nią przyszło babie lato
Moje serce jest w rozterce
A wy co powiecie na to.

Janusz Kulesza
Zambrow

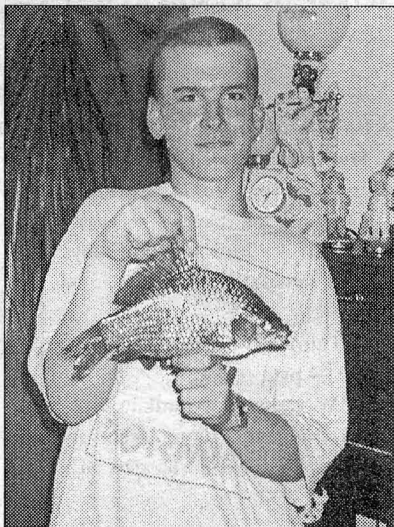




ważący 2,95 kg i mierzący 60 cm długości. Po chwili jeszcze raz zarzuciłem w to samo miejsce, lecz tym razem na haczyk założyłem kostkę wykrojoną z ziemniaka. Na branie czekałem dłużej, bo dopiero o godz. 9.20 wszystko zaczęło się od nowa: wyłożenie spławika, mocne zacięcie i ryba ładuje w podbieraku. Miałem wrażenie, jakbym patrzył na swą pierwszą zdobycz. Po zważeniu i zmierzeniu leszcz okazał się ciut mniejszy, ponieważ ważył 2,78 kg i mierzył 56 cm długości.

Początek wakacji...

W czwartek, 27 czerwca, o 4.00 rano wyjechałem z tatą na ryby. Nad wodą byliśmy o 4.30. Około 6.20 na haczyk założyłem ciasto z kaszy manny i zarzuciłem spławik prosto na środek pięknego starorzecza Narwi w okolicach Jednaczewa. Na branie nie czekałem zbyt długo, bo już o 6.40 spławik wyłożył się na wodę. Zaciąłem i poczułem mocne szarpnięcie w drugą stronę. Mając mocny sprzęt, nie miałem problemu z holowaniem. Był to leszcz,



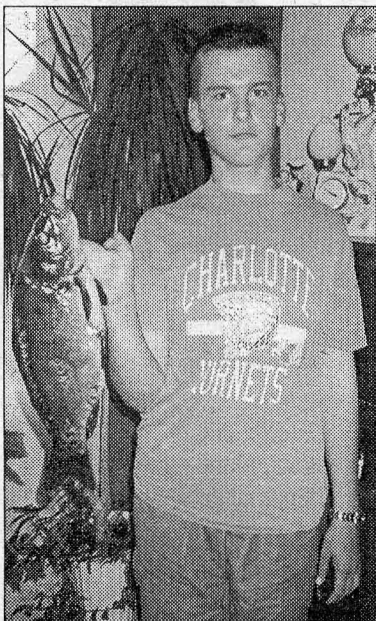
... pożegnanie wakacji

Lin: 2,25 kg, 51 cm. Złowiony 25 sierpnia o 11.36 na starorzeczu Narwi „Bobry” w okolicach Jednaczewa; przynęta: groch.

Karp: 3,60 kg, 60 cm. Złowiony 19 sierpnia o 12.28 na starorzeczu Narwi „Bobry” w okolicach Jednaczewa; przynęta: 2 ziarna kukurydzy konserwowej.

Karaś złocisty: 1,40 kg, 45 cm. Złowiony 16 sierpnia o 6.24 na starorzeczu Narwi „Bobry” w okolicach Jednaczewa; przynęta: czerwony robak (dendrobena nr 4).

ADAM BORKOWSKI
Łomża



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować: na budowie, przy rozbiórkach lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

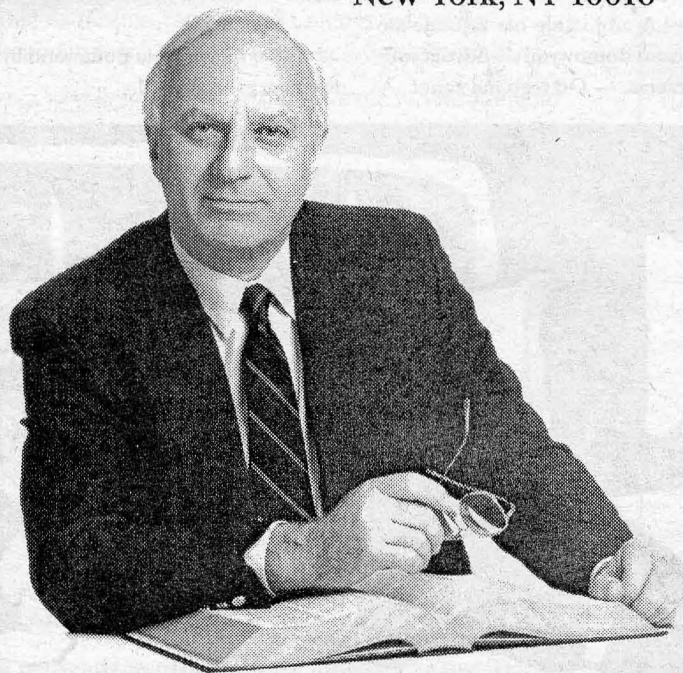
ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

- **KIM JESTEŚMY?**
Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy
- **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**
Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje
- **W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?**
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty, by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



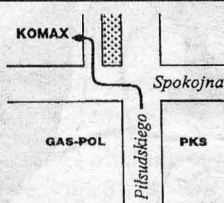
SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
 - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:
- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak. 5670-0

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW I ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak. 5670-0

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5609-00

MASAŻ LECZNICZY — Przychodnia na „Bawelnie”, 0-609-83-86-87

5659-00

SAUNA, SOLARIUM, masaż leczniczy, kosmetyczny, Hipokratesa 5, 218-90-63, 0-607-035-261

6731-00

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kaziańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-0

AKADEMIA ZDROWIA — bezpłatne porady i zabiegi, 473-18-30

7166

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

£221-0

AUTO — GAZ — montaż ul. Bema 39.

£2974-0

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka, 473-02-72, 0-502-516-915

5566-0

SPRZEDAM OPEL ASTRA (1994) 1.7TDI, stan techn. bdb, 0-606-128-633

7024

FSO 1500, I właściciel — tanio, 216-25-80, 473-13-29 po 19.00

7031

AUDI 80 (1991), tel. 2160-564

7047

SPRZEDAM OPEL Vectra 1.6B (1996), tel. 218-43-32

7053

POLONEZ (1988), tel. 4730-299

7056

TOYOTA PREVIA 2.4 + gaz (1992) sprzedam lub zamienię na młodszą, 2172-540

7057

POLO 1.4 (1996r), koła do Audi 15, 0-607-700-469

7062

MERCEDES 124 (1988-91), także uszkodzony — kupię, Łomża, 0-503-010-334

7088

FORD SIERRA kombi 2.0L DOHC (1991), tel. 473-14-86

7092

SPRZEDAM VOLKSWAGEN Passat 1.9TDI (1993r), tel. 216-67-17

7101

CINQUECENTO 704 (1993), tel. 2172-653

7104

NISSAN PRIMERA (1995) srebrna, tel. 218-46-36, 0-501-240-620

7105

ŻUK — TANIO, (086)2160-219

7108

VOLKSWAGEN JETTA 1.3 (1987), 0-503-147-204 lub 2181-263 po 20.00

7111

SPRZEDAM RENAULT MEGANE (1998r), Laguna (1995r), Scenic (1999), tel. 0-606-90-54-96

7116

SKODA FELICIA 1.3 (1997), I właściciel, (086)278-20-27

7120

FELICIA (1996), gaz 16800zł, 0-692-434-246

7139

SEICENTO 2000/2001, tel. 2187-311

7140

RENAULT 19, 14 (1992/94), KADETT 16 (1991), 2190-145

7142

SPRZEDAM SAMOCHÓD dostawczy KIA PREGIO, 216-75-60

7144

RENAULT MEGANE CLASSIC (2001r), bogate wyposażenie, 219-85-01

7147

ŁADE 2107 1.5 (1989), 473-10-83

7152

SPRZEDAM VW TRANSPORTER (1982r), tel. 0-603-69-52-51

7153-0

„MAC-ROB” auto na gaz (montaż), Senatorska 13, 216-69-48

7158-0

AUDI A6 (1995), 2.5TDI, tel. 0-501-668-522

7161

SPRZEDAM ŻUKA z instalacją gazową, 214-00-56

7168

SPRZEDAM (ZAMIENIĘ) na busa Mazdę 626 2.0D (1991), tel. 219-18-72, kom. 0-505-253-919

7171

SPRZEDAM KOMPLET opon zimowych — Skoda Felicia, 2190-259

7178

FORD GALAXY 2.3 (1999/2000), salonowy, Opel Zafira 2.0DTI (2001), 2160-849, 0-602-796-239

7176

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, dojarki, (029)77-21-236, 0-608-634-972

5019-0

SZTACHETKI z olszyny, 0 692 46 43 29.

£6934-0

SPRZEDAM sianokiszonkę, siano, 0 503-311-770.

£6966-0

WYZWOLENIA 14.

£6990-00

WYPRZEDAJĘ KROWY, jałówki hodowlane, 0 505 850 707.

£7004-0

SPRZEDAM SEICENTO FUN (2000) 472-17-13.

£7005

AUTOCYSTERNA 9000L, stan idealny, 0-501-511-121

7027

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 216-78-92

7030

RADIO + CD samochodowe Pioneer Mosfet 4x45W — TANIO!, 0-600-494-474

7033

ATRAKCYJNE DZIAŁKI budowlane sprzedam, ul. Strzelców Kurpiowskich, tel. 216-92-98

7058

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Nowogrodzie, 2188-444

7060

Zimowe dni otwarte

8 - 10 listopada 2002

Zapraszamy Państwa na bezpłatny przegląd przed zimą.

Nowość!
Vectra GTS!



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

f. 6993

PIONOWĄ WITRYNĘ chłodniczą i ladę chłodniczą sprzedam, tel. 2160-756

7061

KRÓTKIE FUTERKO z lisa, 473-12-29

7069

ZBIORNIK PO cemencie (silos) wysoki — sprzedam, cena 950zł, Łomża, 0-503-010-334

7088

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ okolica Strzelców Kurpiowskich w Łomży o pow. 640m2 lub 1300m2, 0-503-010-334

7088

meble, — telewizor Philips, — nagrzewnica gazowa, — piecyki gazowe, 0-505-370-351

7172

SPRZEDAM ŁĄKĘ, 219-10-80

7181

PRODUCENT POSIADA w ciągłej sprzedaży drzwi: dębowe wewnętrzne stylizowane i sosnowe zewnętrzne ocieplane, tel. 0-604-238-837

7183

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085)711-71-54

£6813-0

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.

£6813-0

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603

£209-0

KUPIĘ 1ha ziemi lub więcej trasa ŁOMŻA — OSTRÓW — WYSZKÓW, 0 602 558 674.

£6937-0

GRUNT Z BUDYNKAMI lub bez, działka gospodarcza, 086/216-26-40, 0692 928 558,

£6981-00

KUPIĘ 2-3 POKOJOWE do remontu w Łomży, 219-81-81 po 17-ej, 0 604 366 292.

£7021-00

ŁODÓWKĘ, KUCHNIĘ gazową — kupię, tel. 216-77-57

7045

LOKALE

STANCJA, 0-609-766-548

6797-00

WYNAJME pomieszczenia biurowe, 218-50-88.

£6984-0

SPRZEDAM M-4, Mały Płock, szkoła, 279-11-74 wieczorem

7023

KUPIĘ M-3, 217-52-57

7025

SZUKAM MIESZKANIA do wynajęcia, 0-607-676-396

7026

POSZUKUJĘ LOKALU w centrum, 0-602-714-567

7028

GARAŻ, Reymonta, 0-604-261-674

7155

ARTYKUŁY METALOWE, ul. Wyszyńskiego 2, lokal 13, 2198-666

7158-0

SPRZEDAM AGREGAT prądowłóczy moc 5KW, tel. 0-608-522-362

7169

TANIO 3 OKNA PLASTIKOWE typowe + balkon, 0-504-15-15-31

7170

SPRZEDAM WYCINAKI do kiszonki, prasy, tel. 219-18-72, kom. 0-505-253-919

7171

KAMERA „PANASONIC” 2x7, —

Szczerze wyrazy współczucia
**Kpt. WALDEMAROWI
NOWICKIEMU**

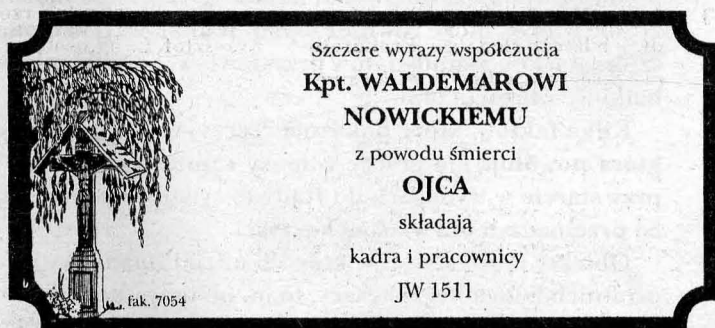
z powodu śmierci

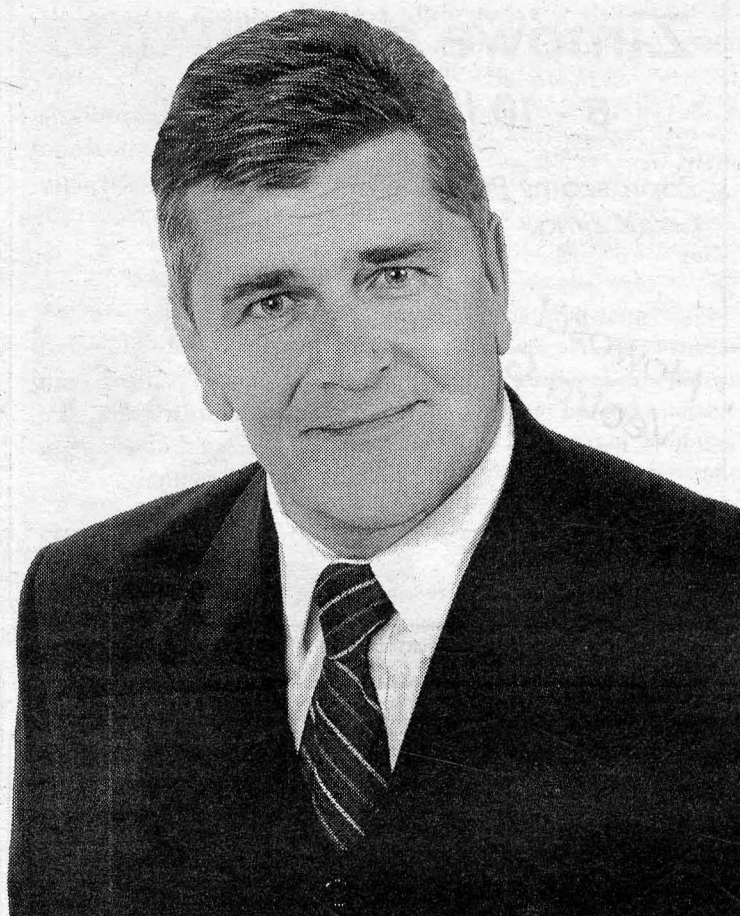
OJCA

składają

kadra i pracownicy

JW 1511





Jan Tur Zwierzenia

Znamy się wprawdzie dobrze. Każdego niemal dnia spotykamy się na ulicy, w sklepie czy choćby w Ratuszu. Myślę jednak, że dobrze będzie, jeśli poznacie mnie Państwo jeszcze bliżej.

Całe moje życie związane jest z Łomżą. Tu urodziłem się w 1952 roku (jak ten czas szybko leci — to już 50 lat!). Tu też poznałem swoją żonę Alicję, z którą szczęśliwie doczekałem dwóch synów: Marcina i Michała. Marcin zresztą założył już swoją rodzinę: ma żonę Anię i dwie córeczki.

Dzieciństwo spędziłem przy ul. Sikorskiego. Pierwsze nauki w „Czwórce”, potem Technikum Budowlane. Była to twarżda szkoła. Grałem w drużynie koszykówki, potem również w ŁKS-ie. Mieliśmy nawet niezłe wyniki.

Moja kariera zawodowa zaczęła się od stażu w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i podległym mu Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej. Był to rok 1972. Tak, to już 30 lat zajmuję się sprawami naszego miasta. W MPGKiM przeszedłem kilka stanowisk, poznając coraz to nowe obszary praktycznej wiedzy o mieście. Następnie podjąłem pracę w Urzędzie Miejskim. Zaczynałem jako inspektor ds. budownictwa w Wydziale Gospodarki Komunalnej. To były doświadczenia zawodowe, które są mi bardzo pomocne również obecnie.

W roku 1982 zostałem pełnomocnikiem dyrektora WPGKiM do utworzenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Zjazd, którego następnie zostałem pierwszym dyrektorem. Dzięki temu miałem możliwość poznania systemu gospodarki wodno-ściekowej w mieście. Dzisiaj Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji z oczyszczalnią ścieków należy do najnowocześniejszych w Polsce. Oczyszczalnia ta jest naszą chlubą. Oglądają ją delegacje miast i gmin z wielu regionów Polski.

Co było dalej? Ukończyłem studia magisterskie z zakresu prawa administracyjnego na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie zdobywałem wiedzę pod okiem takich znakomitych wykładowców jak: prof. Michał Kulesza, Andrzej Stelmachowski, Elżbieta Duch-Chojna, Lech Falandysz, Witold Modzelewski i wielu innych. Rozszerzyły one moją wiedzę o bardzo ważne aspekty prawne, tak niezbędne w administracji publicznej, gdzie zarządza się dobrem wspólnym — publicznym.

Tak jak wielu Łomżniaków również ja mam w swoim życiu „epizod amerykański”: po prostu byłem w Ameryce, aby zarobić. Chciałem wybudować dom, kupić samochód — marzenie każdego Polaka. Tak też się stało. Dzięki pobytowi w USA lepiej poznałem język angielski, a także życie na Zachodzie; szczególnie trudny los Polaków na emigracji. Po powrocie z USA otrzymałem propozycję objęcia stanowiska dyrektora Zespołu Inwestycji Miejskich przy prezydencie Łomży. To był dla mnie ważny moment, bo mogłem wrócić do tak mi bliskich spraw miejskich. W okresie tym wraz z zespołem realizowaliśmy takie zadania jak: Ratusz, przedszkole, budynek Związku Łowieckiego, budynek mieszkalny przy ul. Kazńskiej oraz wiele inwestycji sieciowych — infrastrukturalnych. Miałem to szczęście, że pracowali tam świetni i zaangażowani fachowcy. Mimo wielu problemów natury technicznej i finansowej, okres ten wspominam bardzo ciepło.

A teraz w tych zwierzeniach dochodzę do prawdziwego przełomu w moim życiu: grupa moich kolegów i przyjaciół namówiła mnie do kandydowania na radnego. To był rok 1994. Zostałem radnym naszego miasta i prezydentem Łomży.

Wydawało mi się, że to wszystko będzie takie proste i oczywiste. Jak to? Ja sobie nie poradzę? Przecież tyle już wiem! A tu dopiero zaczęły się przysłowiowe „schody”. Musiałem się jeszcze wiele uczyć. Miasto to skomplikowany organizm. To mieszkańcy i ich problemy, to cała infrastruktura komunalna i gospodarcza. To także Rada Miejska, składająca się z 36 osób, a każdy radny z jakimś swoim celem — zadaniem do zrealizowania. Rada to w końcu też różne opcje polityczne i różne spojrzenia na sprawy miasta. W tym wszystkim trzeba było umieć się znaleźć. Miałem więc przyspieszone lekcje demokracji i samorządności.

Dziś uważam, że prezydent, burmistrz czy wójt w gminie powinien mieć silną pozycję, niezależną od partii i ugrupowań. Tylko wtedy może być skuteczny. O takie rozstrzygnięcia prawne sam wielokrotnie zabiegałem m. in. na spotkaniach w Związku Miast Polskich. Cóż bowiem z tego, że jest strategia rozwoju miasta, jeśli różni ona opcje polityczne lub ugrupowania? Pani Hanka Bielicka, proponując mi swoją pomoc w kampanii, wyborczej zadała jedno pytanie: z jaką partią jesteś związany? Zgodnie z prawdą odpowiedziałem, że z żadną. To wchodzi — odpowiedziała bez wahania Pani Hanka.

Miastem zarządzać muszą fachowcy, a nie ludzie narzucaeni w wyniku lokalnych targów: „coś za coś”. Dla mnie praca w samorządzie to służba mieszkańcom. To Mała Ojczyzna, której nie wolno upolitycznić. To ludzie powszechnie znani i kompetentni. Nie należę do osób, które barwy sztandarów zmieniają co wybory, wykorzystują religijne symbole często nie mając z tym nic wspólnego.

Jak Państwo widziecie — w wyborach tych nie znalazłem się przypadkiem, nie pochodzę z lamusa. Tak, to prawda, że w naszym mieście jest jeszcze dużo do zrobienia. Mam wiele pokory i dystansu do swoich działań. Na pewno można było zrobić więcej, może również lepiej. Jednak w tej kampanii nie szukam u kontrkandydatów przysłowiowej szpilki, nie widząc belki we własnym oku.

Kilka faktów, które pokazują rzeczywistość inną niż ta, na którą powołują się gracze robiący zamieszanie wokół siebie przy starcie w wyborach do Rady to tylko sprostowanie tego, co przeinaczyli dla własnej korzyści.

Obiekty i inwestycje, w których udział finansowy miasta w ostatnich latach był znaczący, to m. in. oczyszczalnia ścieków, wysypisko śmieci w Miastkowie, drugi most na Narwi, hala



rkowski prezydenta

sportowa przy Szkole Podstawowej Nr 9, Ratusz, gazyfikacja miasta, skate — park na osiedlu „Perspektywa”, Teatr Laliki i Aktora, szatnia z częścią hotelową na stadionie miejskim. Przekazaliśmy teren pod budowę sądu przy ul. Polowej, urzędu celnego przy ul. Poznańskiej, wreszcie — za przysłowiową „złotówkę” — biurowca ŁZPB „Narew” pod Wyższą Szkołę Agrobiznesu, ma już ok. 2500 studentów i drugie tyle absolwentów. Wszystkie spółki miejskie znajdują się w dobrej kondycji ekonomicznej.

To oczywiście tylko główne pozycje. Sukces ma wielu ojców. Do tego wszystkiego co pozytywne przyznaje się dziś wielu przysłowiowych „załatwiaczy”. Tak, to prawda sam nikt niczego nie jest w stanie zrobić. W okresie sprawowania przeze mnie urzędu prezydenta Łomży zmieniło się wiele rządów w Polsce i koalicji parlamentarnych. Z różnych opcji od lewa do prawa, a raczej od prawa do lewa. Umiejętność współpracy z każdym — to prawdziwy sukces.

A co na jutro? Najważniejsze i niezbędne to kontynuacja tego, co już zaczęliśmy realizować:

- Wdrożenie opracowanych i stworzenie nowych programów — projektów pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej oraz środków pozabudżetowych. Uzyskaliśmy w ten sposób już 8,5 mln złotych, mamy gwarancje na ponad 27 mln złotych w najbliższych latach.

- Wdrożenie programu gospodarczego i rozwój przedsiębiorczości. Zintegrowanie środowiska gospodarczego pod patronatem prezydenta miasta (obecnie kilka różnych organizacji działa samodzielnie — bez koordynacji i współpracy).

- Skuteczniejsza promocja miasta w kraju i za granicą.

Dotychczasowa współpraca zagraniczna zaowocowała m. in. pomocą finansową Duńczyków — 1 mln USD na budowę oczyszczalni i 1 mln złotych na zagospodarowanie osadów — oraz promocją Łomży przez ekspertów Unii — Francuzi tworzą model gospodarki wodno-ściekowej w oparciu o nasze rozwiązania. • Przygotowanie warunków do tworzenia miejsc pracy. Uczyniliśmy tak przekazując tereny m. in. pod budowę sądu i urzędu celnego. Mamy gwarancje uzyskania z Unii pieniędzy na realizację programu wsparcia rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

- Poprawa warunków życia mieszkańców. Realizowany obecnie program „Domino” czyni miasto bardziej przyjaznym. Gotowy do wdrożenia jest program podłączenia do miejskiej oczyszczalni ul. Zdrojowej, Wąskiej, Szosy do Mężenina i Poznańskiej oraz gmin Piątница i Łomża zwiększy jej wykorzystanie i ograniczy koszty. I to za pieniądze z Brukseli.

- Wykorzystanie naturalnego położenia geograficznego Łomży. Zwracanie miasta do Narwi zaczęliśmy miejską plażą. Teraz dysponujemy już programem zagospodarowania terenów wzdłuż Narwi, który zyskał aprobatę unijnych funduszy. Za pieniądze z zewnątrz powstanie nie tylko ul. Rybaki, ale także cały szlak drogowy wzdłuż Narwi.

- Zwiększenie pomocy dla

osób będących w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Pomoc i wsparcie dla służby zdrowia w mieście. Program pomocy dla rodzin wielodzietnych.

- Zdecydowane wsparcie szkół, w tym szeroko rozumianego szkolnictwa wyższego. Utrzymanie wysokiego poziomu działania instytucji kultury. Pomoc organizacjom pozarządowym zajmującym się wychowaniem młodzieży. Wsparcie łomżyńskiego sportu.

- Zdecydowana walka z przestępczością w mieście.

Czy jest to program realny? Jestem przekonany, że tak, tym bardziej, że jest już realizowany. Mam duże doświadczenie w pracy samorządowej. Nie jestem sam. Ten program to nasza wspólna sprawa. Moja niezależność polityczna, skuteczność w działaniu oraz zaplecze świetnych fachowców pozwolą uczynić naszą Łomżę miastem nowoczesnym, zadbanym i przyjaznym.

Nowy prezydent Łomży nie może tracić czasu na naukę. Musi — od pierwszych dni nowej kadencji — działać profesjonalnie i zdecydowanie. Tego przecież oczekujecie Państwo od przyszłego prezydenta. Podejmuję to wyzwanie!

Chciałbym za cztery lata stanąć przed Wami, spojrzeć w oczy i złożyć rachunek z kadencji. Jestem przekonany, że tak będzie.

A prywatnie? Chciałbym wreszcie zrzucić te 10 kg nadwagi, której nabyłem, zrywając po wielu trudach z paleniem. Zresztą marzeń — jak każdy — mam wiele.

Szanowni Państwo!

Tak właśnie myśli i czuje Jan Turkowski, obecny prezydent Łomży. A czy także przyszły? Poparcie, które otrzymałem 27 października, daje mi ogromną satysfakcję, bo pozwoliło zająć pierwsze miejsce w tym specyficznym rankingu. Dziękuję nie tylko za każdy głos. W ostatnich tygodniach i dniach spotkałem się z wieloma przejawami sympatii ze strony mieszkańców naszego miasta. Bardzo mi to pomaga.

Życzę wszystkim mieszkańcom naszego miasta pomyślności, rodzinnego ciepła — satysfakcji z każdego dnia. Zapraszam do uczestnictwa w drugiej turze wyborów, 10 listopada. Każdy głos przybliży wspólny sukces Łomży.

*Z poważaniem
Jan Turkowski*



POSZUKUJE M-2 lub M-3 umeblowanego do wynajęcia, 0-608-825-326

7040-o
SPRZEDAM MIESZKANIE 2-pokojowe, Warszawa, ul. Ostrobramska, (022) 773-29-04

7048
SPRZEDAM DOM 4km od Łomży, 0-600-512-446

7059-o
ZAMIENIĘ M-4 65,80m² na kawalerkę, Łomża, tel. 0-604-338-744

7063
PILNIE SPRZEDAM M-5, IV p., tel. 219-17-79

7073
SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ dom jednorodzinny w Nowogrodzie, tel. (086) 217-43-76

7091
POSZUKUJE UMEBLOWANEGO mieszkania do wynajęcia, Łomża, 0-602-49-74-77

7099
SPRZEDAM GARAŻ przy Jednostce Wojskowej, tel. 0-600-858-848

7102
SPRZEDAM M-1, 24m², II p. do remontu, po 12.00 218-92-69

7107
STANCJA, (086) 2160-219

7108
STANCJA, 2755-545

7112
SPRZEDAM DOM, 4721-232

7113
POKÓJ, 2169-631

7114
SPRZEDAM KAWALERKĘ, 0-600-971-921

7115
DOM DO WYNAJĘCIA, 473-05-21

7126
SPRZEDAM DOM w szeregowce, tel. 0-504-86-13-46

7130
SPRZEDAM DOM 80m² z działką, tel. 47-42-430

7131
CENTRUM ŁOMŻY dom z częścią handlową, pow. 700m², tel. 215-04-74 po 20.00

7132
SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ mieszkanie w Kolnie, (086) 278-63-50

7136
STANCJA, 0-608-622-847

7137
DO WYNAJĘCIA dom pod działalność, inne lokale handlowe, Łomża, 0-604-40-20-41

7138
ZAMIENIĘ M-3 na dom w Łomży, tel. 2187-311

7140
DO WYNAJĘCIA magazyn, 216-75-60

7144
DO WYNAJĘCIA M-2, 216-92-45

7150
SPRZEDAM 38m², Łomża, centrum, 218-93-85

7154
RODZINA UCHODźCÓW szuka mieszkania do wynajęcia, 0-506-949-759

7156
SPRZEDAM M-5, tel. (086) 2160-624

7159
„MERITUM” — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 7, www.nieruchomosci.hi.pl, (086) 218-93-98. Dom w szeregowce

7163-o
M-1 zamienię na większe, 218-34-91

7167
NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”. Kredyt Łomża, Polowa 45, (086) 216-62-26, www.tyszka.pnet.pl. Oferty przyjmujemy nieodpłatnie.

7174-o
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-504-337-825

7179
KUPIĘ MIESZKANIE — duże, tel. 473-18-12

7185
KUPIĘ DOM, tel. 0-603-748-393

7185
DO WYNAJĘCIA pokój, tel. 216-30-05 po 16.00

7186

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0-600-550-109.

f4132-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f5671-o

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-35-31.

f2974-o

RENOWACJA MEBLI, zabudowy kuchenne, tralki (086) 2182-357; 0503 586 340.

fak. 4273-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonalnie, 0502-038-944.

4451-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-07-07

4508-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5365-o

KOMPUTEROPISANIE, GRAFIKA, 0-608-33-12-16

6300-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, 0-504-101-766, 2189-859

6376-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Remonty mieszkań wszelkiego rodzaju, 0-602-828-318, 2160-625

6757-oo

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką „Ostrówek”. Malowanie, szpachlowanie, panele, sufity podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625

6757-oo

POŻYCZKI GOTÓWKOWE — szybko i tanio. Ubezpieczenie NNW — gratis. Atrakcyjne lokaty. „SKOK”, Łomża, Bema 31, tel. 215-35-25, 216-89-25

6662-o

STUDNIE, (086) 218-48-66, 0-602-868-891

6688-oo

KREDYTY NA ZAKUP samochodu, gotówki, ubezpieczenia, Łomża, Al. Legionów 7c, tel. 216-31-12, 216-39-86

6771-o

CYKLINOWANIE, REMONTY, (029) 76-67-419

6788-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

6887-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

6892-o

RTV- NAPRAWA, 473-01-90.

f6948-o

GLAZURA, RYGIPSY, PANELE, 0694-381-957.

f6965-oo

PISANIE PRAC, 0 504 892 266.

f7018-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, 0-600-124-773, (086) 2172-135

7044-o

TANIO: panele, szpachlowanie, malowanie, 218-37-65

7046

SPRZĄTANIE MIESZKAŃ, 2175-195

7051

USŁUGI HYDRAULICZNE, 0-502-920-923

7052-O

GLAZURA, TERAKOTA, 218-40-18, 0-692-112-518

7065

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, hydraulika, 2180-956

7068

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, 0-694-100-625

7090

NAPRAWA CIĄGNIKÓW i maszyn rolniczych, 0-692-711-640

7113

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

7115-o

Z. I. R ŁOMŻA: — instalacje, pomiary elektr., — budowy, remonty, — docieplanie, — montaż okien, — glazura, (086) 218-63-29, 0-602-746-20

7122

PODEŁGI: — układanie, — cyklino-

7124-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33, 0-604-280-538

7125-o

HYDRAULICZNE ELEKTRYCZNE przeróbki awarie, 0-609-712-052 wieczorem

7127

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, hydraulika, panele, regipsy, itp. 212-00-61, 0-503-163-613

7135

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, terakota, 218-96-24

7145

„MAC-ROB” — montaż samochodowych instalacji gazowych, — diagnostyka elektroniki pojazdowej, Łomża, ul. Senatorska 13, 216-69-48

7158-o

FIRMA „MILISZKIEWICZ” profesjonalnie produkuje dużo wzorów elementów kowalskich balustrad, przesł ogrodzeniowych, tel. kontakt. 218-25-05

7165-o

USZCZELNIANIE OKIEN drewnianych wielosezonowe, 0-504-274-384

7175

MASZ KREDYT hipoteczny szukasz lepszych warunków, 0-607-779-902, 218-76-72

7180

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, regipsy, 0-609-185-377, 473-16-41

7184

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

f5478-o

PRZEWOZY HANNOVER — każda niedziela, dowozy — Poznań, Polska 0-600-564-429, Niemcy (0049) 174-803-64-45

7049-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f2974-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

6261-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-778-708

6817-o

HANNOVER BREMEN w każdą sobotę, tel. 215-76-25

6817-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-20

6827-o

HANNOVER-218-13-70.

f6983-oo

LOTNISKO, WESELA busem, 2188-223.

f6674

„MISTRAL” — busy 8-17 osób, 217-90-48.

f6973

NIEMCY, BELGIA — sprinterem, 2188-223, 0602 595 964.

f6674-o

BUSEM TOWAROWYM, 219-31-19

7055

HANNOVER, 2172-540

7057

WYJAZDY DO NIEMIEC, 218-64-94

7093

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544

7118-o

BUSEM HANNOVER, Dieseldorf, 0-602-403-936

7143

HANNOVER — OKOLICE, wyjazdy środa, powroty sobota, (086) 218-62-67, 0-506-820-844, (0049) 160-49-12-972

7164

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

fak. 432-o

FIRMA ZATRUDNI pracowników pełnoetatowych do pracy w domu od 04 listopada, 0-601-88-54-24

6913-oo

ZWROT PODATKU z pracy — Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071) 385-20-18.

f6913-o

PRZY DOCIEPLANIU doświadczonych, 0-606-126-646

7087

PRACOWITY, UCZCIWY rencista 45lat poszukuje pracy, 0-606-244-157

7095

MŁODYCH, OPERATYWNYCH zatrudnić, 216-44-18

7119

CHCESZ DOROBIC, zadzwoni, (086) 218-53-89, 0-691-776-052

7121-o

ZATRUDNIĘ, FRYZJERKĘ, 218-52-60

7123

ZATRUDNIĘ STOLARZA, 0-607-323-887

7124

PRACA OPERATYWNI, 0-502-355-409

7134

DYSPOZYCYJNA Z GRUPA inwalidzka poszukuje pracy, 0-691-776-047

7160

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ, tel. po 18.00 0-606-416-991

7165

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWE-GO leasing samochodowy, tel. 0-502-086-899

fak/kn

NAUKA

KOREPETYCJE z angielskiego, 218-05-85

6637-oo

LANGUAGE EDUCATION — angielski — Native Speaker. Metoda eklektyczną 8zł, metodą Callana — 6 zł. Zapisy: 216-93-91

6753-o

ANGIELSKI, WŁOSKI, hiszpański, francuski, 212-01-91

7050

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

7086-o

NIEMIECKI, 218-13-96

7103

ANGIELSKI, 0-506-355-543

7108

MATEMATYKA, tel. 2198-445

7109-o

KOREPETYCJE z jęz. angielskiego, 0-694-116-507

7162

LOK w Łomży organizuje kursy: — pracownika ochrony I i II, — prawo jazdy kat. „B”, tel. 2163-989

7173

KOREPETYCJE jęz. angielski dla dzieci. TANIO!!!, 219-85-77 po 18.00

7182

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE, bernardyny, jamniki, (086) 279-12-14, 0-692-117-756

6875-oo

SPRZEDAM 7-miesięczną „wilczyce”, 0-503-95-15-88

7022

ZAGINEŁA SUKA 4-letnia rottweiler. Dla znalazcy nagroda, tel. 215-35-46

7106

RODOWODOWE JAMNIKI, tel. 215-76-70

7177

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, wesela, spotkania biznesowe, ceny promocyjne! Hotel „BARANOWSKI”, tel. (086) 215-25-00

3118-o

SILOWNIA, SAUNA, SOLARIUM, hydromasaż — od poniedziałku do niedzieli w hotelu „Baranowski” w Piątnicy. Możliwość wykupienia karnetów wstępu, tel. 215-25-00

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF
Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

**Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!**

- Pokrycia dachowe:

Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska

- Systemy rynnowe

- Folie dachowe

- Okna - PCV, ALU

- Okna dachowe

KOLBIS
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...-86) 216-58-56

SIGNAL IDUNA



ŻYCIE POLSKA TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.
POLSKA TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.

Jesteśmy jedną z największych niemieckich grup ubezpieczeniowych, specjalizującą się w ubezpieczeniach dla rzemiosła. Do naszego oddziału w Łodzi poszukujemy:

UNIT MANAGERA (KIEROWNIKA ZESPOŁU AGENTÓW)

Od kandydatów oczekujemy:

- grupy agentów
- zdolności organizacyjnych
- dynamizmu w działaniu
- umiejętności współpracy i kierowania zespołem ludzi
- umiejętności samodzielnego kreatywnego działania
- ukierunkowania na realizację zadań

W zamian oferujemy:

- ciekawą pracę w stabilnej niemieckiej firmie
- stałą pensję
- atrakcyjny system prowizyjny

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Od kandydatów oczekujemy:

- łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- dynamizmu w działaniu
- kreatywności

W zamian oferujemy:

- pracę w stabilnej niemieckiej firmie
- atrakcyjny system prowizyjny
- możliwości rozwoju
- bezpłatne szkolenia

Oferty pisemne zawierające CV z aktualnym zdjęciem oraz list motywacyjny prosimy przesyłać pocztą pod adres:

ul. Piłsudskiego 95, 18 - 400 Łomża

tel. 0 502 355 409

tel. (086) 219 91 71, fax. (086) 219 91 70

Będziemy kontaktować się wyłącznie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie poniższej klauzuli:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych niezbędnych dla potrzeb procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. z 1997r., nr 133 poz. 883.

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86

producent okien z PVC



Zaprasza

OKNAL
PRODUCENT

MEDYCYNA TYBETAŃSKA

15 listopada godz. 11.00 - 13.00

Regionalny Ośrodek Kultury, Łomża, ul. Małachowskiego 4

Lekarze skutecznie leczą:

- osłabienie samopoczucia,
- choroby nerek,
- wątroby, serca, żołądka, płuc, oskrzeli,
- choroby ginekologiczne, prostaty,
- choroby skóry, usuwanie bólów głowy, kręgosłupa, nóg,
- regulowanie ciśnienia tętniczego, zylaki, choroby dziecięce, cukrzyca, astma.

Tel. 0-602-742-796

ERA

NOWY NISSAN ALMERA
TWOJA NOWA RZECZYWISTOŚĆ

NOWA ALMERA

Nowa Almera to samochód dopracowany w każdym szczególe. Również po to, by zadziwić Cię zaawansowaną technologią i bogatym wyposażeniem.

www.nissan.com.pl

SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21

0-603 613-265;

0-504 481-286;

0-505 233-330

**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM
BUSÓW**

*Jesienna
 Promocja*

**10% OKNA
 BEZOŁOWIOWE**

10
 lat
 Gwarancji

TANIEJ

VINDOV Łomża	ul. Al. Legionów 42	tel.086/ 218 93 63
VINDOV Kolno	ul. Sobieskiego 4	tel.086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel.086/ 275 00 89
Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel.086/ 271 34 51
Białystok	ul. Sienkiewicza 81/3 lok.10	tel.085/ 676 15 92
Białystok	ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15	tel.085/ 745 15 30
Białystok	ul. Włociańska 16	tel.085/ 653 98 70
Białystok	ul. Hetmańska 36	tel.085/ 652 10 94
Siemiatycze	ul. Grodzińska 2 (Róg 11 Listopada)	tel.085/ 655 53 59
Zambrów	ul. Handlowa	tel.086/ 271 86 08
Stawiski	ul. Pi. Wolności 12	kom. 604 381 801
Szczuczyn	ul. Plac 1000 lecia 12	tel.086/ 272 58 35
Ostrów Maz.	ul. Pi. Waryńskiego 11 (Dworzec PKS Pawilon nr 36)	tel.029/ 644 13 94
Łomża	ul. Al. Legionów 50	tel.086/ 218 63 94



Nie przegap!

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

- ABS
- 2 poduszki powietrzne
- wspomaganie układu kierowniczego
- centralny zamek z pilotem
- elektrycznie sterowane szyby
- elektrycznie regulowane lusterka boczne
- zegar cyfrowy
- halogeny przeciwmieglne
- regulowana wysokość kierownicy
- dzielona i składana kanapa
- lakierowane zderzaki
- obrotomierz
- immobilizer
- szyby atermiczne
- filtr przeciwpyłkowy
- OC+AC+NW



Bogato wyposażony i w pełni ubezpieczony*

Marzysz o klasowym samochodzie z bogatym wyposażeniem?
 Jesteś przezorny i chcesz go ubezpieczyć w pełnej opcji?
 Zaczynasz kalkulację i wydaje Ci się, że oczekujesz zbyt wiele?

SEAT Cordoba Signo
 wyposażenie i ubezpieczenie
 w cenie **39 490 zł**

Teraz prestiżowy SEAT Cordoba 1.4i Signo w pełnym wyposażeniu
 i z kompletnym ubezpieczeniem może być Twój już za 39 490 złotych.
 Ta rewelacyjna cena uwzględnia 2 700 zł wartości ubezpieczenia*
 i 2 000 zł rabatu.

Policz dobrze i działaj szybko - nasza oferta jest ograniczona!



* Wartość pakietu ubezpieczeń skalkulowana dla I strefy taryfowej PZU S.A.

ŁOMŻA
 Al. Legionów 152
 tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
 ul. Hallera 22
 tel. (0-29) 760-03-33



POMOC DROGOWA 24h
 AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE
 tel. +48604 420-420 całodobowy



Krzysztof Musiński
 Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
 codziennie w godz. 9-17

**STARE MIEJSCE
 NOWA FIRMA**

DEMART

**DEMART ZAPRASZA
 SERWIS I SPRZEDAŻ ELEKTRONARZĘDZI**

ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 89
 TEL. (0-86) 218-68-26

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
 Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
 Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
 www.asko.com.pl